



1 marca 2019

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Fundusz Dróg Samorządowych bez tajemnic. Znamy jego plan finansowy
(s. 2)

Zapowiadany przez rząd program budowy i remontów dróg lokalnych znalazł się wreszcie w blokach startowych.

PORTALSAMORZĄDOWY.PL / RYNEKZDROWIA.PL / TVPPRESS.PL/ ONET.PL

**Częstochowa: uchwała preferująca dzieci szczepione przy naborze do
przedszkoli nieważna**

Nadzór prawny wojewody śląskiego uznał w czwartek (28 lutego) za nieważną uchwałę Rady Miasta Częstochowy, preferującą przy naborze do przedszkoli zaszczepione dzieci. Decyzja o ewentualnym zaskarżeniu tej decyzji do sądu należy do radnych.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/czestochowa-uchwala-preferujaca-dzieci-szczepione-przy-naborze-do-przedszkoli-niewazna,121965.html>

<http://www.rynekzdrowia.pl/Serwis-Szczepienia/Czestochowa-uchwala-preferujaca-zaszczepione-dzieci-jest-niewazna,192512,1018.html>

<https://tvpress.pl/czestochowa-uchwala-ws-pierwszenstwa-dla-zaszczepionych-dzieci-w-zlobkach-niewazna/>

<https://slask.onet.pl/czestochowa-uchwala-preferujaca-zaszczepione-dzieci-jest-niewazna/8hnt9qg>

SAMORZAD.PAP

Częstochowa: Prezydent wyróżniony

Swoje coroczne wyróżnienia przyznała fundacja Pro Progressio, zajmującą się rozwojem branży outsourcingu i nowoczesnych usług biznesowych. Prezydenta Częstochowy wyróżniono m.in. za elementy programu „Teraz Lepsza Praca” oraz promocję branży usług dla biznesu w mieście.

http://samorząd.pap.pl/depesze/napisali_do_nas_new/189419/



TVP.PL

Wystawa zdjęć Ireny Szewińskiej w Częstochowie

"Irena Szewińska. Wielka Dama polskiego sportu na fotografiach Janusza Szewińskiego" - to tytuł wystawy, którą od czwartku można oglądać w głównym budynku Muzeum Częstochowskiego.

<http://sport.tvp.pl/41535354/irena-szewinska-czestochowa-wystawa-zdjec>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Armatami w Dom Księcia (s. 2)

Prezydent miasta chce, by radni dali zgodę na sprzedaż zrujnowanego Domu Księcia.

58 drzew pójdzie pod topór (s. 3)

Częstochowski urząd miasta wyliczył: dla bezpieczeństwa trzeba wyciąć 58 drzew w Alei Brzozowej - bo uschły.

Powstanie Dom Oczami Brata (s. 4)

Fundacja Oczami Brata zbuduje dom dla swoich podopiecznych

Marcowa odsłona Jazztochowy. Joachim Mencil Quintet zagra nam „Artisene” (s. 6)

Marzec OPK „Gaude Mater” zainauguruje koncertowo. W ramach cyklu „JAZZtochowa” na scenie pojawi się Joachim Mencil Quintet.

90 lat autobusów miejskich (s. 4)

O okrągłej rocznicy uruchomienia w Częstochowie komunikacji autobusowej - co stało się 15 stycznia 1929 r. - przypomniało Archiwum Państwowe, publikując na swoim profilu facebookowym zbiór ciekawych dokumentów.

Zabierają się za trasę Częstochowa - Łódź (s. 3)

Między Częstochową a podłódzkim Tuszyńem zaczęły się prace przygotowawcze przed przebudową „gierkówki” na autostradę.

Ira gra jubileuszowo. To koncert na bis (s.6)

2 marca agencja Brussa zaprasza na „Koncert na bis” zespołu IRA. Od godz. 19 w Filharmonii Częstochowskiej fetowane będzie niedawne 30-lecie grupy.



WYBORCZA.PL

Wielka dama sportu w obiektywie meża. Tłumy na otwarciu wystawy w ratuszu

Damą jest Irena Szewińska, fotografem jej mąż Janusz. Zdjęcia jego autorstwa złożyły się na wystawę "Wielka Dama Polskiego Sportu", którą przygotowało Muzeum Częstochowskie. Prezentację można oglądać do końca marca.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,24504104,wielka-dama-sportu-w-obiektywie-meza-tlumy-na-otwarciu-wystawy.html>

Dom Księcia w Częstochowie na sprzedaż? Miejscy radni odłożyli decyzję

Prezydent Częstochowy nie dostał - przynajmniej na razie - zgody na sprzedaż nieruchomości w al. Wolności 44. Radni na sesji zdecydowali, że nad przyszłością liczącego ponad 100 lat Domu Księcia chcą podyskutować w komisjach.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,24504520,dom-ksiecia-w-czestochowie-na-sprzedaz-miejscy-radni-odlozyli.html>

CZESTOCHOWSKIE24.PL

Miasto może zaoszczędzić na rewitalizacji Starego Rynku

W drugim przetargu na rewitalizację Starego Rynku w Częstochowie wpłynęły trzy oferty.

<http://czestochowskie24.pl/czestochowa/miasto-moze-zaoszczedzic-na-rewitalizacji-starego-rynku/>

DZIENNIK ZACHODNI

Wycinka pod A1. Szykujcie się na kolejne utrudnienia (s. 8)

Przy gierkówce, między Częstochową i Radomskiem, trwa wycinka drzew i krzewów pod budowę autostrady A1. Kierowcy przejeżdżający tamtędy zarówno w kierunku Łodzi, jak i Katowic, mogą trafić na czasowe utrudnienia.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Uwaga! Wymień dowód osobisty (s. 1)

Niemal 1,5 milionom osób w tym roku kończy się ważność dowodu osobistego. Ci, którzy wniosek o nowy dokument złożą od 4 marca, dostaną e-dowód, czyli z warstwą elektroniczną.

Chcesz by dziecko było bezpieczne? Ustal z nim wspólne hasło (s. 5)

Częstochowa ma pomysł służący poprawie bezpieczeństwa dzieci.



WCZESTOCHOWIE.PL

Centrum Piłki Nożnej w Częstochowie. Jest przetarg na dokumentację
Miasto ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla inwestycji pn. "Centrum Piłki Nożnej w Częstochowie".
<http://wczestochowie.pl/artukul/32385,centrum-pilki-noznej-w-czestochowie.-jest-przetarg-na-dokumentacje>

Uzgodnijcie z dzieckiem rodzinne hasło. Nowa kampania w Częstochowie
W Częstochowie ruszyła nowa kampania mająca na celu poprawę bezpieczeństwa najmłodszych mieszkańców.
<http://wczestochowie.pl/artukul/32384,uzgodnijcie-z-dzieckiem-rodzinne-haslo.-nowa-kampania-w-czestochowie>

Miasto również w tym roku będzie dopłacać do wymiany starych pieców i usuwania azbestu
Częstochowscy radni przyjęli w czwartek, 28 lutego uchwały dotyczące dotacji do montażu kolektorów słonecznych, modernizacji systemów grzewczych oraz usuwania wyrobów budowlanych zawierających azbest.
<http://wczestochowie.pl/artukul/32392,miasto-rowniez-w-tym-roku-bedzie-doplacac-do-wymiany-starych-piecow-i-usuwania-azbestu>

RADIOJURA.COM.PL

Budowa bloku miejskiego idzie zgodnie z planem
Rośnie blok komunalny u zbiegu ulic Focha, Pułaskiego i Sobieskiego. Miasto przygotowuje tutaj ponad 60 mieszkań dla częstochowian, którzy czekają na własne lokum.
<https://www.radiojura.pl/budowa-bloku-miejskiego-idzie-zgodnie-z-planem.html>

Ferie 2019 w Częstochowie podsumowuje straż miejska
Znamy rok 2018 w liczbach przedstawionych przez Straż Miejską. Częstochowscy mundurowi podsumowali swoją pracę w ubiegłym roku. Najczęstsze wezwania to te telefoniczne i związane z zakłócaniem porządku.
<https://www.radiojura.pl/ferie-2019-w-czestochowie-podsumowuje-straz-miejska.html>

TV. ORION

Obradowali radni
Częstochowscy radni spotkali się na VI zwyczajnej sesji rady miasta.
http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=26942



Targi o pracę

Politechnika Częstochowska po raz kolejny zaprosiła studentów, absolwentów oraz osoby poszukujące zatrudnienia, na targi pracy. Zainteresowanie zaskoczyło samych wystawców, aż brakło długopisów, otwieraczy do butelek, zapalniczek czy smyczy.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=26924

Irena Szewińska na fotografiach męża

Wielka Dama Polskiego Sportu – tak mówiło i mówi się o Irenie Szewińskiej, wybitnej polskiej lekkoatletce. W Muzeum Częstochowskim otwarto niedawno wystawę fotograficzną poświęconą sportsmence.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=26934



Fundusz Dróg Samorządowych bez tajemnic. Znamy jego plan finansowy



Bożena Ławnicka
bozena.lawnicka@infor.pl



TOMASZ ŻÓŁCIAK
tomasz.zolciak@infor.pl
@tzolciak

Wyścig z czasem

Z pośpiechem i wątpliwościami rusza rządowy program budowy i remontów dróg lokalnych. I wcale nie jest pewne, że w tym roku na drogi trafi zapowiadane przez premiera 6 mld zł

Zapowiadany przez rząd program budowy i remontów dróg lokalnych znalazł się wreszcie w blokach startowych. Ma zostać w tyle schetynowki poprzedniej ekipy i dogonić Europę, jeśli chodzi o jakość i bezpieczeństwo dróg. W tym roku, jak zapowiedział premier, rząd chce przeznaczyć na finansujący go Fundusz Dróg Samorządowych 6 mld zł.

Poznałszy założenia i szczegóły planu finansowego całego przedsięwzięcia, i wygląda na to, że rzeczywistość może rozminąć się z założeniami. Wcale nie jest pewne, czy cała deklarowana kwota trafi do samorządów (część środków zależy od woli premiera, szefa MON, a także od wyemitowania obligacji skarbowych) i czy będą one w stanie je wydać. Dlaczego? Jak wyjaśnia Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich, problematyczny może być wkład własny, bo gros pieniędzy żąda gminom oświata. Na drogi może nie starczyć. Zwraca on też uwagę na to, że gdy kończyła się kadencja poprzednich władz samorządowych, nikt nie robił dokumentacji dla nowych projektów drogowych, więc wniosków może być za mało. Są za to wnioski złożone jesienią w ramach schetynowek. I wojewodowie, do których należy rozdysponowanie środków z FDS, muszą je uwzględnić. Bo choć dotyczyły poprzedniego programu, to finansowane będą już z nowego. Gminy, które znalazły się w okresie przejściowym, denerwują się, tym bardziej że przetargi powinny ruszyć w pierwszym kwartale roku. Czasu nie jest więc dużo.

Wszystko to sprawia, że obiecane przez premiera 6 mld zł może się okazać kwotą nie do wykorzystania. I rząd doskonale o tym wie. Dlatego 1 mld zł przeznaczony na FDS znajduje się w obligacjach skarbowych, które są zabezpieczone, ale niewyemitowane. Wygląda więc na to, że FDS jest w rękach samorządów. Ale niestety nie wszystkich. W nowych naborach nie mogą bowiem brać udziału miasta na prawach powiatu, które są siedzibą wojewody lub sejmiku województwa.

ok. 1 mld zł

w FDS stanowią obligacje skarbowe, które są zabezpieczone, ale niewyemitowane

Fundusz Dróg Samorządowych (FDS) to nowy program drogowy przeznaczony dla gmin i powiatów, który – w zamierzeniu – ma zostać następcą popularnego w ostatnich latach programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej (tzw. schetynowek). Pierwsze nabory miały się odbyć w styczniu, jednak pojawił się problem z uzgodnieniem planu finansowego programu przez Ministerstwo Finansów (MF). Bez akceptacji tego dokumentu minister infrastruktury nie mógł oficjalnie poinformować wojewodów o kwotach przypadających na ich regiony, a ci z kolei rozpatrywać wnioski. Do przelomu doszło w ubiegłym tygodniu, gdy oba resorty porozumiały się co do planu. Dzięki temu ustalony został limit wydatków na 2019 r. dla każdego z województw. I tak np. województwo wielkopolskie może liczyć na prawie 377 mln zł dofinansowania do zadań jednorocznych, realizowanych przez samorządy z tego regionu oraz na niemal 93 mln zł dofinansowania zadań wieloletnich, których realizacja może się rozpocząć w tym roku. Łącznie to ok. 470 mln zł. Na dużo mniejsze pieniądze liczyć może np. województwo zachodniopomorskie, któremu przyznano ponad 174 mln zł na projekty jednoroczne i ok. 43 mln zł na wieloletnie, łącznie 217 mln zł (więcej: infografika). W tym roku FDS ma dysponować ponad 6 mld zł. Jednak co ciekawe, nikt – ani strona rządowa, ani część przedstawicieli strony samorządowej – na dziś nie spodziewają się, by cała kwota została wydana. A to za sprawą m.in. oświaty.

W tym momencie jest tak dużym obciążeniem dla samorządów, że nie wiadomo, czy będzie je zwyczajnie stać na wkład własny do projektów drogowych – przynajmniej Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. – Poza tym, gdy kończyła się poprzednia kadencja samorządu, mało kto robił dokumentację dla nowych projektów drogowych, więc wniosków może nie być na tyle dużo, by skonsumentować pełną kwotę z FDS – dodaje.

Jednak nie należy się spodziewać, że rząd będzie z tego powodu rozpaczał. Po wód? Zapowiadane przez premiera Mateusza Morawieckiego 6 mld zł do końca nie jest pewne. Kwota ta jest bowiem, jak wynika z naszej analizy, efektem zabiegów księgowych i pewnych założeń.

Mechanizm finansowy podczyty optymyzmem

Fundusz Dróg Samorządowych będzie corocznie zasilany z pięciu źródeł, tj.:
■ wpłat NFOŚiGW – co najmniej 1,4 mld zł,

- dotacji celowej z części budżetowej ministra infrastruktury – 1,1 mld zł,
- dotacji celowej z części budżetowej ministra obrony narodowej – 0,5 mld zł,
- wpłat Lasów Państwowych – 2 proc. wpływów ze sprzedaży drewna, co przełoży się na ok. 155 mln zł (dotychczas był to dochód budżetu państwa),
- 7,5 proc. wpłat zysku jednoosobowych spółek Skarbu Państwa.

Łączne wpływy z tych źródeł powinny oscylować wokół kwoty 3,2 mld zł. Jak wiadać, do zapowiadanych 6 mld zł jeszcze sporo brakuje. Manko ma być jednak zapelnione pieniędzmi pochodzącymi z emisji obligacji (skarbowych papierów wartościowych). Tu mowa już o dodatkowej kwocie 2,8 mld zł.

Ale gdy spoglądamy w szczegółową rozpiskę planu finansowego – pod którym podpisani są minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i wiceminister finansów Tomasz Robaczyński – w kluczowej pozycji „koszty realizacji zadań” nie ma wspomnianych przez premiera 6 mld zł, lecz tylko 5 016 630 zł.

Gdzie w takim razie się podział brakujący miliard złotych? Jak słyszymy w MF, znajduje się on właśnie w obligacjach skarbowych, które są zabezpieczone, ale wciąż niewyemitowane (do wykorzystania do 2020 r. włącznie). – Najpierw zobaczymy, jakie będzie w tym roku zapotrzebowanie gmin i powiatów na środki z FDS, a potem zdecydujemy, czy konieczne jest uruchomienie kolejnych pieniędzy. Nie znając zapotrzebowania samorządu, nie ma sensu emitować obligacji i pompować długu publicznego tylko po to, by pieniądze leżały odłogiem – wyjaśnia nasz rozmówca z MF. Zapewnia przy tym, że płynność funduszu przy takim podejściu nie jest zagrożona. – Od emisji obligacji do fizycznego przekazania pieniędzy to zaledwie około dwa tygodnie – zapewnia.

Ustaliliśmy te niuanse finansowe, możemy przeanalizować, co składa się na już przygotowaną kwotę ponad 5 mld zł. Z planu finansowego wynika, że na najważniejsze zadanie – „dofinansowanie budowy, przebudowy lub remontu dróg powiatowych i gminnych” – przeznaczonych w tym roku zostanie niemal 4,3 mld zł. W tej kwocie zawiera się niecały 1,8 mld zł wyemitowanych obligacji (dodatkowy miliard złotych jest „w zapasie” na następną lata funkcjonowania FDS). I to jest najpewniejsza kwota w tym zestawieniu. To od popytu po stronie samorządów (i ich możliwości zapewnienia minimum 20 proc. wkładu własnego przy inwestycjach) zależy, ile z tej sumy zostanie faktycznie wydane.

Kolejna kwota to niemal 251 mln zł rezerwy, która będzie w bezpośredniej dyspozycji premiera. Ustawa o FDS (Dz.U. z 2018 poz. 2161 ze zm.), w art. 9 ust. 3 stanowi, że w planie finansowym funduszu wyodrębnią się rezerwy w kwocie stanowiącej równowartość 5 proc. pla-



SAMORZĄD I ADMINISTRACJA

Rząd sypnął kasą na lokalne drogi. Kto i ile dostanie w 2019 r.

PODZIAŁ ŚRODKÓW W FDS

w mln zł

- dofinansowanie zadań jednorocznych, realizowanych przez samorządy
- limit na dofinansowanie zadań wieloletnich, których realizacja może się rozpocząć w tym roku



Źródło: MI

Plan finansowy na ten rok

UZGODNIONY PRZEZ MINISTRA INFRASTRUKTURY I MINISTRA FINANSÓW 21 LUTEGO BR.

STAN FUNDUSZY NA POCZĄTEK OKRESU		WARTOŚĆ (w tys. zł)
I PRZYCHODY		1 450 051
1	DOTACJA CELOWA Z BUDŻETU PAŃSTWA OD MINISTRA OBRONY NARODOWEJ	500 000
2	WPLATY LAŚÓW PAŃSTWOWYCH	155 000
3	WPLATY PRZEDSIĘBIEMSTW PAŃSTWOWYCH I JEDNOSPÓSOBOWYCH SPÓŁEK SKARBU PAŃSTWA ŚCISŁOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ	45 215
4	WPLATY NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚCISŁOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ	1 050 000
5	SKARBOWE PAPIERY WARTOŚCIOWE	2 800 000
6	PRZYCHODY Z TYTUŁU ODSETEK	66 375
III KOSZTY REALIZACJI ZADAŃ		5 016 630
1	KOSZTY WŁASNE	40
2	DOFINANSOWANIE BUDOWY, PRZEBUDOWY LUB REMONTU DRÓG POWIATOWYCH I GMINNYCH	4 262 705
3	ŚRODKI W DYSPOZYCJI PREZESA RADY MINISTRÓW NA DOFINANSOWANIE BUDOWY, PRZEBUDOWY LUB REMONTU DRÓG WIEWÓDZKICH, POWIATOWYCH I GMINNYCH O ZNACZENIU OBROTOWYM	250 832
4	FINANSOWANIE BUDOWY, PRZEBUDOWY LUB REMONTU DRÓG WIEWÓDZKICH, POWIATOWYCH I GMINNYCH O ZNACZENIU OBROTOWYM	500 000
IV STAN FUNDUSZY NA KONIEC ROKU (I+II-III)		3 053
1	ŚRODKI PIENIĘŻNE	1 050 012
2	SKARBOWE PAPIERY WARTOŚCIOWE	11
V ZOBOWIĄZANIA Z TYTUŁU PROJEKTÓW WIELOLETNIICH		1 050 000
1	ZOBOWIĄZANIA DOT. ZADAŃ GMINNYCH I POWIATOWYCH	1 050 000
2	ZOBOWIĄZANIA DOT. ZADAŃ MOSTOWYCH	0

NOWY PROGRAM VS SCHETYNÓWKI



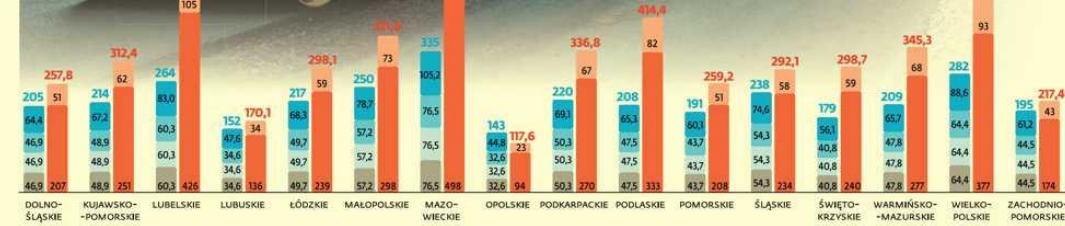
UWAGI! ZGODNIE Z USTAWĄ O FDS WPLATY Z NFOŚIGÓW WYNOŚY 1,4 MLD. ZŁ ROCZNIE; W PLANIE PRZYCHODÓW JEST NIŻSZA KWOTA; GDY PIERWSZĄ RATĘ NFOŚIGÓW WPLACI NA RACHUNEK FDS PRZED PRZYJĘCIEM PLANU, DZIĘKI CZEMU SĄ PRZYCHODY Z TYTUŁU ODSETEK. PIERWSZA RATA NFOŚIGÓW ORAZ DOTACJA Z BUDŻETU PAŃSTWA W WYSOKOŚCI 1,1 MLD ZŁ JEST W POZYCJI „STAN FUNDUSZY NA POCZĄTEK OKRESU”. POZYCJA KOSZTY WŁASNE (40 TYS. ZŁ) TO KOSZTY OBSŁUGI RACHUNKU PRZEZ BCK.

Wydatki budżetu państwa na program „schematynówek” w okresie 2016-2019 w mln zł

- 2019 r.
- 2018 r.
- 2017 r.
- 2016 r.

Fundusz Dróg Samorządowych – podział środków w 2019 r., w mln zł

- limit na dofinansowanie zadań wieloletnich, których realizacja może się rozpocząć w tym roku, na każdy kolejny rok.
- dofinansowanie zadań jednorocznych



Długość dróg publicznych wynosi 420 236 km*

*wg stanu na koniec 2016 r. - źródło: Główny Urząd Statystyczny



95,4 proc. dróg – 400 848 km jest zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego



nowanych wydatków funduszu w danym roku. Stąd właśnie wspomniane ćwierć miliarda złotych. Przy czym szef rządu uruchomił te pieniądze dopiero w momencie, gdy zatwierdził ostateczną listę projektów drogowych zgłoszonych w naborach przez gminy i powiaty oraz gdy jednocześnie dokonał na tych listach zmian lub wskazał jakieś dodatkowe zadania do dofinansowania. Mówiąc krótko – te 251 mln zł może zostać uruchomione w ramach FDS, ale wcale nie musi.

Kolejny istotny element składający się na kwotę 5 mld zł, to 500 mln zł na finansowanie „budowy, przebudowy lub remontu dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych o znaczeniu obronnym”. Jednak o tym, czy i jak ta kwota zostanie rozdysponowana, najwięcej do powiedzenia będzie miało Ministerstwo Obrony Narodowej. To ono jest bowiem dysponentem tych pieniędzy i w styczniu każdego roku będzie wskazywał premierowi, które odcinki dróg są rekomendowane do sfinansowania ze środków FDS. Przy czym szef rządu może, ale nie musi zatwierdzić listy przedłożonej

Wpływ na rozdysponowanie pieniędzy z FDS będzie miało m.in. Ministerstwo Obrony Narodowej. Każdego roku będzie rekomendowało premierowi odcinki dróg do remontu lub budowy o znaczeniu obronnym. Przy czym lista przedstawiona przez MON nie musi być zatwierdzona przez szefa rządu.

mu przez MON. Pytanie więc, jak sprawnie MON będzie typował odcinki dróg, jak układać się będą w tej sprawie relacje z premierem oraz samorządami (z którymi trzeba będzie podpisywać stosowne umowy). Ostatnia składowa to niewielka kwota – nieco ponad 3 mln zł na „dofinansowanie zadań mostowych”. Dlaczego więc w ogóle o tym wspominamy? Z naszych informacji wynika, że w pierwotnych założeniach ta pozycja miała duże znaczenie niż obecnie. – Początkowo myśleliśmy, że zobowiązania z tego tytułu wyniosą nawet 1,5 mld zł. Ale gdy resorty infrastruktury i inwestycji rozeznali rynek, okazało się, że tego typu projektów, w które inwestują gminy, w Polsce praktycznie nie ma – wyjaśnia nam urzędnik z MF.

Najlepszym dowodem na to zainteresowania samorządów projektem mostowymi jest rezultat programu „Mosty dla regionów”, który nadzoruje Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Ruszył w połowie sierpnia ubiegłego roku i – jak ustaliliśmy – do początku lutego br. wpłynęły zaledwie cztery wnioski od samorządów. I choć resort otrzymuje sporo zapytań ze strony władz lokalnych i spodziewa się, że zgłosić będzie więcej, to na razie jednak wygląda to nadal bladło. W efekcie z 1,5 mld zł, które miało w ramach FDS trafić na mosty, przeszło do zadania „budowy dróg”, gdzie widnieje dziś 4,2 mld zł. I to ta kwota dziś wydaje się najbardziej pewna w tej całej mozaice. Mówiąc wprost – słowa Mateusza Morawieckiego o 6 mld zł w tym roku nie są w żadnej mierze kłamstwem, ale można powiedzieć, że są dość optymistycznym założeniem.

A jak będzie w kolejnych latach? – W ciągu 10 lat na zadania infrastrukturalne realizowane przez samorządy przeznaczymy 36 mld zł. Jeszcze nigdy na drogi powiatowe i gminne nie trafiły tak duże środki – zapewniał w ubiegłym tygodniu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Pytanie tylko, czy ta kwota realnie trafi na drogi, czy po prostu będzie w „gotowości”?

Pożenić stare z nowym

Teraz, gdy pieniądze na FDS są w końcu zabezpieczone, pora rozpisz naboru na projekty. Normalna procedura ma wyglądać następująco: każdego roku do 15 lipca minister infrastruktury powinien poinformować wojewodów, ile pieniędzy będą mieli w kolejnym roku do dyspozycji w ramach przyznanych limitów (po podziale całkowitej puli FDS pomiędzy województwa). Podział ten – przynajmniej na razie – będzie się dokonywał na podstawie roz-

porządzenia Rady Ministrów z 17 grudnia 2018 r. w sprawie sposobu podziału środków Funduszu Dróg Samorządowych na dofinansowanie budowy, przebudowy lub remontu dróg powiatowych i dróg gminnych na poszczególne województwa (Dz.U. z 2018 r. poz. 2477). Pod uwagę brany będzie czynnik drogowy (związany z długością dróg w regionie na tle kraju), ludnościowy (liczba mieszkańców w stosunku do całego kraju), powierzchniowy (udział powierzchni ogólnej województwa w powierzchni całkowitej kraju) oraz wyrównawczy (biorący pod uwagę zamożność regionu). Każdy z tych czynników ma swoje wagi – najważniejszy jest czynnik drogowy (waga 95 proc.), a najmniejsze znaczenie ma czynnik ludnościowy (1 proc.).

W kolejnym kroku wojewodowie będą mieli 14 dni na ogłoszenie naborów i cztery miesiące (licząc od dnia ogłoszenia naboru) na przedstawienie ministrowi infrastruktury listy zadań powiatowych oraz gminnych rekomendowanych do dofinansowania z FDS. Następnie minister sporządzi jednolitą listę, biorąc pod uwagę dane ze wszystkich 16 województw, i przedłoży ją premierowi. Dopiero po jego akceptacji będzie możliwość podpisania umów z wybranymi samorządami i wystartowania z inwestycjami w kolejnym roku.

Taka ścieżka będzie funkcjonować co roku przez kolejnych dziesięć lat. Wyjątkiem jest 2019 r. – Musimy pożenić stary program schetynowek z Funduszem Dróg Samorządowych, czyli płynnie przejść z jednego programu w drugi i wystartować z projektami inwestycyjnymi jeszcze w tym roku – tłumaczy nasz rozmówca z MF.

Pierwsze listy już gotowe

Ustawowy termin na poinformowanie wojewodów przez resort infrastruktury o kwotach z FDS, jakie przypadły na poszczególne województwa w 2019 r., minął 21 lutego. Przed wojewodami stoi teraz zadanie ogłoszenia naborów i ich przeprowadzenia w najbliższych miesiącach. Muszą oni jednak uwzględnić fakt, że je-

den nabór na ten rok już się odbył – w zeszłym roku, jeszcze w ramach schetynowek. Wówczas gminy i powiaty zgłosiły projekty drogowe na łączną wartość ok. 1,5 mld zł. – W 2019 r. mamy do wydania 4,2 mld zł. I w tej kwocie wojewodowie muszą uwzględnić te 1,5 mld zł. Zostaje nam więc 2,7 mld zł na zupełnie nowe projekty – wyjaśnia nasz rozmówca z MF. Jak słyszemy w urzędach wojewódzkich, w pierwszej kolejności zostaną dofinansowane projekty, które przeszły pozytywnie procedurę naboru do „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019” (schetynowki – red.) w 2018 r., a które znalazły się na ostatecznej liście rankingowej wniosków o dofinansowanie.

Jak to wygląda w praktyce, wyjaśnia Anna Eisler z biura prasowego wojewody dolnośląskiego. – Pieniądze zostaną przyznane tym projektom, które uzyskałyby dofinansowanie do wysokości limitu dostępnego w ramach programu na 2019 r. W związku z przyznaniem większego limitu środków dla województwa dolnośląskiego na 2019 r. wojewoda ogłosił dodatkowy nabór w ramach FDS w najbliższym czasie – mówi. W regionie w zeszłorocznym naborze na liście znalazło się 36 zadań gmin i 20 zadań powiatów.

Podobne deklaracje uzyskujemy od wojewody lubuskiego. – Umowy na dofinansowanie zadań będą podpisywane z jednostkami samorządu terytorialnego, które zgłosiły wnioski o dofinansowanie realizacji zadań w IV edycji naboru w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Zgodnie z zapisami ustawy o FDS wojewoda ma możliwość ogłoszenia kolejnego naboru wniosków w przypadku niewyczerpania kwoty środków przyznanych w danym roku dla województwa – mówi Małgorzata Nowak, kierownik działu organizacyjno-prasowego w biurze wojewody lubuskiego. W tym regionie w ubiegłym roku gminy złożyły 41 wniosków na kwotę niemal 40 mln zł, a powiaty 23 wnioski o wartości 36 mln zł.

Stanowisko Ministerstwa Infrastruktury z 22 lutego 2019 r.

21 lutego 2019 r. został uzgodniony plan finansowy Funduszu Dróg Samorządowych. Dzięki temu – na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu podziału środków Funduszu Dróg Samorządowych na dofinansowanie budowy, przebudowy lub remontu dróg powiatowych i dróg gminnych na poszczególne województwa – ustalony został limit wydatków na rok 2019 dla każdego z województw. Kolejnym etapem będzie weryfikacja przez wojewodów list zadań zgłoszonych przez samorządy w ramach naboru na 2019 r. z Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej i dostosowanie ich do kryteriów przewidzianych w ustawie o FDS. Następnie wojewodowie przeprowadzą nabory uzupełniające, do wysokości maksymalnego limitu środków, określonego dla każdego z województw. Dofinansowanie ze środków FDS na zadania powiatowe i gminne będzie uzależnione od dochodów jednostek samorządu terytorialnego: im niższy dochód własny JST, tym większa wartość dofinansowania, przy czym maksymalne dofinansowanie będzie mogło wynieść do 80 proc. kosztów realizacji zadania. Nowością jest także to, że z FDS możliwe będzie dofinansowanie zadań wieloletnich, co pozwoli na realizację większych inwestycji, które dotychczas były przez samorządy odkładane. Zwiększony został ponadto maksymalny limit dofinansowania dla pojedynczego zadania do 30 mln zł.

Stanowisko Ministerstwa Finansów z 26 lutego br.

Ponieważ uzgodnieniu podlegał pierwszy plan finansowy FDS, pojawiło się szereg kwestii odnośnie sposobu ujmowania w nim niektórych pozycji. Wydłużony okres uzgadniania dotyczył w szczególności ustalenia kwoty wydatków możliwych do wydatkowania w kontekście kwoty niezbędnej do zaciągnięcia zobowiązań na rok przyszły w ramach zadań 2-letnich oraz ujęcia przychodów i stanu na początek roku w kontekście środków, które już wpłynęły na konto przed uzgodnieniem planu (w tym dotacja celowa z budżetu państwa). Pojawiała się również potrzeba ponownego oszacowania zapotrzebowania samorządów na projekty mostowe. Okazało się, że samorządy nie mają jeszcze gotowych projektów mostowych, dlatego środki te przesunięto do podziału dla wojewodów na zadania gminne i powiatowe. Obecny program umożliwił realizację projektów drogowych wieloletnich, z wyższą nominalnie kwotą dofinansowania i z uzależnioną od sytuacji finansowej JST – wielością procentową partycypacji budżetu państwa w inwestycji. Z tego punktu widzenia niewątpliwie FDS jest bardziej elastyczny.



Samorządy kręcą nosem

O ile podział pieniędzy z FDS pomiędzy regiony wynika z kilku czynników dość jasno określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów, o tyle to, jak dalej te pieniądze zostaną rozdzielone w poszczególnych regionach, nie jest już takie klarowne. Jak słyszemy, wojewodowie będą mieć tu sporo swobody. Przykładowo art. 14 ust. 1 ustawy o FDS stanowi, że „jednostka samorządu terytorialnego może otrzymać ze środków Funduszu dofinansowanie zadania powiatowego albo zadania gminnego w wysokości do 80 proc. kosztów realizacji tego zadania”.

– Może być tak, że w jednym województwie maksymalny poziom dofinansowania wyniesie 80 proc. i wtedy na listę rankingową trafi więcej projektów, a w województwie obok limit ustalony zostanie na poziomie 60 proc. i dofinansowanie otrzyma większa liczba inwestycji – tłumaczy nasz rozmówca z MF. Z tym związane obawy ma Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. – Finansowanie na poziomie województw nie jest zbyt przejrzyste. Samorządy powinny brać aktywny udział w tworzeniu tych zasad, a zostały całkowicie pominięte. Moim zdaniem rzadkością będzie decyzja, by maksymalne dofinansowanie wyniosło 80 proc. Chyba że będzie mało wniosków – ocenia.

Samorządy swoje wątpliwości związane z dystrybucją pieniędzy z FDS zgłosiły w tym tygodniu podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dotyczyły one nie tylko kryteriów podziału pieniędzy, lecz również metod wyliczania stopnia zamożności gmin. – Zgodnie z nimi gmina o dużej powierzchni, ale z małą liczbą mieszkańców będzie traktowana jako bogata gmina – zwracał uwagę Jacek Brygman, wójt gminy Celcy. A określenie stopnia zamożności jednostki może mieć wpływ na wysokość rządowego dofinansowania (im biedniejsza gmina, tym większy pułap). Przy czym szczegóły dotyczące dystrybucji pieniędzy i rychłego uruchamiania naborów w regionach były omawiane w środę podczas spotkania MSWiA z wojewodami.

Tymczasem samorządowcy w terenie się niecierpliwią, że nadal nie znają ostatecznych zasad ubiegania się o pieniądze z FDS. – Stąd nie wnioskujemy na razie o środki na jakiegokolwiek zadania – informuje Maciej Hasik, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie. – Dopiero no tym, jak zostaną wskazane przejrzyste zasady, będzie można ukierunkować działania z tym związane. Na razie nie sposób przewidzieć, czy np. program będzie analogiczny do schetynowek, czy będą znaczące różnice. Od kryteriów i zasad programu uzależniamy podjęcie określonych działań w kierunku konkretnych projektów – dodaje.

Ustawa o FDS faktycznie dość ogólnikowo mówi o tym, że komisja dokonująca oceny wniosków o dofinansowanie musi wziąć pod uwagę m.in. poprawę stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, dostępności terenów inwestycyjnych, podnoszenie standardów technicznych jezdni czy zapewnienie spójności sieci dróg publicznych. Czym więc będą się kierować komisje oceniające wnioski? Niestety, większość pytań przez nas urzędów wojewódzkich odeślana nas do ogólnikowych zapisów ustawy (art. 24). Najkonkretniej na temat naboru planowanego na III kw. 2019 r. (na zadania realizowane do 2020 r.) odpowiedziały nam służby wojewody podkarpackiego. Otóż stwierdziły one, że komisja, rozpatrując wnioski, będzie się kierowała następującymi kryteriami:

- 1) poprawą stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego z uwzględnieniem kryteriów wskazanych przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego;
- 2) zapewnieniem spójności sieci dróg publicznych;
- 3) podnoszeniem standardów technicznych dróg powiatowych i dróg gminnych oraz zachowaniem jednorodności sieci dróg powiatowych i gminnych pod względem spełniania tych standardów;
- 4) zwiększeniem dostępności transportowej jednostek administracyjnych;
- 5) poprawą dostępności terenów inwestycyjnych i obszarów mieszkalnych;
- 6) odległością od granicy państwa oraz przebiegiem wnioskowanej drogi przez obszary wiejskie.

Jak zostaną pieniądze, będą dodatkowe nabory

Katarzyna Kis: Wnioski złożone w IV naborze dla „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019” nie będą powtórnie oceniane

Fundusz Dróg Samorządowych ma być następcą dotychczasowego programu tzw. schetynowek, a przejście z jednego programu w drugi ma być płynne. Czy to oznacza, że w pierwszej kolejności z FDS zostaną dofinansowane wnioski samorządów złożone w zeszłym roku?

Umowy na dofinansowanie zadań będą podpisywane z jednostkami samorządu terytorialnego, które złożyły wnioski o dofinansowanie realizacji zadań w IV edycji naboru w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019” i znalazły się na liście podstawowej zadań rekomendowanych do dofinansowania. Zgodnie z zapisami ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych wojewoda ma możliwość ogłoszenia kolejnego naboru wniosków w przypadku nie wyczerpania kwoty środków przyznaných w danym roku dla województwa.



KATARZYNA KIS

dyrektorka Wydziału Infrastruktury Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego

ile gmin i powiatów złożyło wnioski do tej pory?

Do 17 września 2018 r. trwał IV nabór wniosków składanych przez jednostki samorządu terytorialnego do „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019. Do Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim. W tym terminie wpłynęły 64 wnioski, w tym: 41 wniosków na drogi gminne o łącznej kwocie dotacji ok. 39,5 mln zł oraz 23 wnioski na drogi powiatowe o łącznej kwocie dotacji ponad 36 mln zł. W tym zawarte są wnioski Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry, czyli miast na prawach powiatu.

Zgodnie z informacją Ministerstwa Infrastruktury woj. lubuskie w ramach FDS otrzyma prawie 136,5 mln zł na dofinansowanie zadań jednorodnych i ponad 33,6 mln zł na zadania wioleczne na każdy kolejny rok. Czy to oznacza, że jeszcze w tym roku będą dodatkowe nabory dla samorządów?

Tak, nowy nabór zostanie ogłoszony 8 marca i już w całości będzie przeprowadzony na zasadach określonych w ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych.

Jakie są zasady wyboru i punktacji projektów?

Wnioski o dofinansowanie realizacji zadań, które jednostki samorządowe złożyły w IV naborze, zostały ocenione zgodnie z zasadami oraz kryteriami przyjętymi dla „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019” i nie będą powtórnie oceniane. Natomiast kryteria oceny wniosków o dofinansowanie zadań powiatowych oraz zadań gminnych, które będą złożone w ramach naboru prowadzonego na podstawie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych, będą oceniane według zasad oraz kryteriów określonych w ustawie – w szczególności tych opisanych w artykule 24.

Rozmawiał Tomasz Zóliczak

Czekają z przetargami

Sposób wdrażania FDS krytykuje nie tylko Częstochowa. – W ubiegłym roku składaliśmy dwa wnioski do „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej” na 2019 r. Na początku tego roku otrzymaliśmy informację, że nasze wnioski z automatyzacji przeszły do Funduszu Dróg Samorządowych. Na stronie wojewody widnieją ostateczna lista rankingowa, opublikowana 28 listopada 2018 r. Jednak żadne oficjalne pismo do nas nie przyszło – informuje Marta Bartoszewicz z Urzędu Miasta w Olsztynie. Problematiczne staje się to, że FDS ruszył z opóźnieniem (w dużej mierze ze względu na długi proces uzgadniania planu finansowego przez MF). – Jest to dla nas duża komplikacja, bo w programie jest wyraźnie napisane, że przetargi muszą być ogłoszone do końca pierwszego kwartału. Poza ustnym zapewnieniem na spotkaniu dla koordynatorów, o tym że otrzymamy środki, nie mamy żadnego dokumentu potwierdzającego te ustalenia. A zatem nie możemy tego uwzględnić w budżecie, a co za tym idzie – ogłaszać przetargu – przekazuje Marta Bartoszewicz. Wtóruje jej Piotr Zieliński ze szczebińskiego magistratu. – Zgodnie z zapisami FDS projekty drogowe muszą zakończyć się do końca 2019 r. Krótszy okres ich realizacji może doprowadzić do trudności z wyłonieniem wykonawcy robót budowlanych z uwagi na skrócenie terminu realizacji prac i tym samym do wzrostu kosztów realizacji inwestycji z tytułu krótszego terminu wykonania przedmiotu zamówienia – mówi.

Przy czym i Olsztyn, i Szczecin, podobnie jak inne miasta wojewódzkie, załapały się na zeszlatorczne nabory „schetynowkowe” i przepisy przejściowe dotyczące FDS. Ale w kolejnych naborach już nie wystartują. Dlaczego? Ustawa o FDS (art. 4 ust. 1 pkt 7) mówi, że „przepisów nie stosuje się do dróg publicznych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa”. – Prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc nie zgadza się oczywiście z takimi zapisami ustawy, bo uważa je za mocno krzywdzące dla miast i w liście do premiera prosił o zmianę zapisów tej ustawy – mówi Maciej Chłodnicki, rzecznik prasowy prezydenta miasta. Na razie apel pozostał bez skutku.

Do niedawna duże miasta aplikowały o rządowe środki na remonty dróg lokalnych – z różnym skutkiem. I tak np. wspomniany Szczecin w ostatniej edycji schetynowek aplikował z dwiema inwestycjami. Pierwsza to przebudowa drogi powiatowej – ul. Emilii Plater o wartości 7,6 mln zł (w tym wnioskowane dofinansowanie w wysokości 3 mln zł). Drugi projekt to przebudowa drogi gminnej – ul. Grota Roweckiego za ponad 7,2 mln zł (dofinansowanie 3 mln zł). – Wnioski zostały złożone 17 września 2018 r., przeszły ocenę formalną i merytoryczną i trafiły na listę rankingową. Po złożeniu dokumentacji w życie weszła ustawa o Funduszu Dróg Samorządowych z przepisami przejściowymi na 2019 r. Czekamy na dalszy rozwój wypadków – mówi Piotr Zieliński z urzędu miasta w Szczecinie.

Warszawa szukała zaś możliwości gdzie indziej. Z różnym skutkiem. W ubiegłym roku ubiegala się o dofinansowanie dwóch inwestycji drogowych – ale nie w ramach schetynowek, lecz innego rządowego programu – na rzecz rozwoju oraz konkurencyjności regionów poprzez wsparcie lokalnej infrastruktury drogowej. – Wnioski nie zostały zakwalifikowane do dofinansowania – mówi Marta Plasota ze stołecznego ratusza.

Natomiast w latach 2009–2018 stolica korzystała z dofinansowania z rezerwy subwencji ogólnej, tworzonej w budżecie państwa na mocy art. 26 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego na dofinansowanie inwestycji i remontów dróg. – Dla 14 inwestycji drogowych uzyskano dofinansowanie w łącznej kwocie 213,3 mln zł – zaznacza Marta Plasota.

Wygląda na to, że tegoroczna kwota 6 mld zł, która jest „gotowa do uruchomienia” w przypadku FDS, będzie wyjątkowo wysoka – przynajmniej na tle dotychczasowego programu schetynowek. W kolejnych latach przedstawiciele MF przewidują, że tak wysokich wydatków już nie będzie. – Realnych przychodów pochodzących m.in. z wpłat NFOŚiGW, Lasów Państwowych czy dotacji ministerialnych mamy na ok. 3,2 mld zł. Dochodzi jeszcze „w zapasie” trochę ponad 1 mld zł ze skarbowych papierów wartościowych. Potencjał na 2020 r. mamy więc na ok. 4,2 mld zł – wskazuje nasz rozmówca z resortu.

☺☺



Częstochowa: uchwała preferująca dzieci szczepione przy naborze do przedszkoli nieważna

Nadzór prawny wojewody śląskiego uznał w czwartek (28 lutego) za nieważną uchwałę Rady Miasta Częstochowy, preferującą przy naborze do przedszkoli zaszczone dzieci. Decyzja o ewentualnym zaskarżeniu tej decyzji do sądu należy do radnych.

- W styczniu częstochowscy radni przyjęli dwie uchwały. Na mocy tej drugiej, zaszczone dzieci miały dostać dodatkowe punkty podczas rekrutacji do miejskich przedszkoli.
- Częstochowskiej uchwale zarzucono m.in. że została przyjęta "z istotnym naruszeniem obowiązującego prawa", biorąc pod uwagę zakaz przetwarzania danych wrażliwych, jakimi miały być informacje o odbytych obowiązkowych szczepieniach dziecka.
- "Myślę, że samo podjęcie takiej uchwały ma znaczenie, jest zwróceniem uwagi na problem osób, które nie szczepią swoich dzieci i zagrożenia, jakie to stanowi" – komentował rzecznik Urzędu Miasta Częstochowy Włodzimierz Tutaj.

Poinformowała o tym w czwartek (28 lutego) zastępczyni dyrektora Wydziału Nadzoru Prawnego Urzędu Wojewódzkiego Iwona Andruszkiewicz.

W styczniu częstochowscy radni przyjęli dwie uchwały, z których pierwsza obliuguje rodziców chcących umieścić dziecko w miejskim żłobku do złożenia oświadczenia, że przeszło ono obowiązkowe szczepienia. Na mocy drugiej zaszczone dzieci miały dostać dodatkowe punkty podczas rekrutacji do miejskich przedszkoli. Oba wymogi miały nie dotyczyć dzieci, które nie mogą być szczepione z powodów medycznych, np. obniżonej odporności.



Jak przypomniała wicedyrektor Andruszkiewicz, zgodnie z ustawą Prawo oświatowe samorząd w procesie rekrutacji ma zapewnić jak najpełniejszą realizację potrzeb dziecka i jego rodziny, zwłaszcza takiej, w której rodzice albo rodzic samotnie wychowujący kandydata muszą pogodzić obowiązki zawodowe z obowiązkami rodzinnymi; ma też uwzględnić lokalne potrzeby społeczne.

W opinii organu nadzoru kryterium określone w załączniku do częstochowskiej uchwały nie spełnia przesłanek ustawowych.

Trudno uznać, że oświadczenie o odbyciu obowiązkowych szczepień przez dziecko lub ich długotrwałe odroczenie ma na celu uwzględnienie potrzeb dziecka ubiegającego się o miejsce w przedszkolu czy też potrzeb jego rodziny. Kwestia ta nie może być też rozpatrywana w kategorii lokalnych potrzeb społecznych – argumentowała Iwona Andruszkiewicz.

Przypomniała, że zgodnie z ustawą z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane do poddawania się szczepieniom ochronnym. W razie uchylania się od tego obowiązku odpowiednie organy zastosują procedurę egzekucyjną przewidzianą przepisami prawa. Z tego też powodu – podkreśliła – Rada Miasta Częstochowy nie ma podstaw prawnych do stanowienia przepisów powszechnie obowiązujących na terenie tej gminy, dotyczących i związanych z obowiązkiem poddawania się szczepieniom ochronnym.

SAMORZĄD.PAP

Częstochowa: Prezydent wyróżniony



Fot. UM Częstochowa

Swoje coroczne wyróżnienia przyznała fundacja Pro Progressio, zajmująca się rozwojem branży outsourcingu i nowoczesnych usług biznesowych. Prezydenta Częstochowy wyróżniono m.in. za elementy programu „Teraz Lepsza Praca” oraz promocję branży usług dla biznesu w mieście.

Pod koniec stycznia Fundacja opublikowała na swojej stronie „Raport roczny Pro Progressio 2018”. Jednym z jego elementów jest lista „Tygrysów Biznesu” – znaczących osobowości świata outsourcingu, nowoczesnych usług dla biznesu oraz otoczenia branży BSS (Business Support

Solution). Obok przedsiębiorców stojących na czele firm, wśród laureatek i laureatów są także m.in. osoby związane z samorządami, poprzez swoją działalność wpływające na popularyzację i rozwój branży.

Prezydentowi Częstochowy Krzysztofowi Metyjaszczykowi tegoroczne wyróżnienie przypadło za działania promujące branżę, uchwałę zwalniającą z podatku deweloperów tworzących nowoczesne powierzchnie biurowe, a także elementy programu „Teraz Lepsza Praca”, w nowatorski sposób zaznaczającego najważniejsze kierunki CSR (Corporate Social Responsibility), czyli społecznej odpowiedzialności biznesu.

Tegoroczna gala wręczenia wyróżnień odbyła się w Łodzi. Tworząc listę wyróżnionych organizatorzy brali pod uwagę m.in. obecność w mediach czy dynamikę rozwoju przedsiębiorstwa, a w przypadku Częstochowy – ocenę gospodarczego rozwoju miasta.

Pro Progressio zajmuje się rozwojem branży outsourcingu i nowoczesnych usług dla biznesu w Polsce. Współpracuje z sektorem publicznym – a więc miastami, agencjami rozwoju regionalnego, specjalnymi strefami ekonomicznymi czy parkami naukowo- oraz przemysłowo-technologicznymi – a także podmiotami prywatnymi oraz organizacjami międzynarodowymi. Organizuje też The BSS Forum – imprezę dla branży outsourcingu i nowoczesnych usług dla biznesu w kraju.

na podst. informacji z Centrum Obsługi Inwestora UM Częstochowy, mb

na zdjęciach: biurowiec ZF (klasy A) przy ul. Radawickiej

*Źródło: materiały nadsyłane przez jednostki samorządu terytorialnego.
Za treść tych informacji PAP S.A. nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności.*



TVP.PL

Wystawa zdjęć Ireny Szewińskiej w Częstochowie

Wirena Szewińska. Wielka Dama polskiego sportu na fotografiach "Janusza Szewińskiego" – to tytuł wystawy, którą od czwartku można oglądać w głównym budynku Muzeum Częstochowskiego, czyli w zabytkowym ratuszu w centralnym punkcie Alei Najświętszej Maryi Panny.

Bukowiecki przed HME: choroba dała mi mocno w kość →

Ekspozycja obejmuje blisko 100 fotogramów obrazujących prawie 20-letnią karierę sportową najstynniejszej polskiej lekkoatletki, trzykrotnej mistrzyni olimpijskiej, a także jej życie prywatne i spotkania z różnymi osobistościami ze świata sportu i polityki.

Autor prawie wszystkich prezentowanych zdjęć – Janusz Szewiński, to mąż zmarłej w ubiegłym roku sportsmenki, który przez kilka lat był również jej trenerem, a znacznie dłużej pracował jako fotoreporter "Przeglądu Sportowego". Na wystawie znalazło się też kilka fotografii wykonanych przez innego znanego fotoreportera – Leszka Fidusiewicza, związanego z nieistniejącym już tygodnikiem "Sportowiec", a prywatnie przyjaciela rodziny Szewińskich. Wystawę uzupełniają inspirowane zdjęciami obrazy namalowane przez Leona Tarasewicza oraz statuetki, którymi została uhonorowana Irena Szewińska.

W poprzedzającym wystawę wernisażu, oprócz wspomnianych już autorów fotografii, wzięt także udział Andrzej Szewiński – syn Ireny i Janusza, w przeszłości reprezentacyjny siatkarz, później działacz sportowy i senator, a obecnie wiceprezydent Częstochowy.

Wystawę poświęconą Irenie Szewińskiej można oglądać w częstochowskim ratuszu do końca marca.



90 lat autobusów miejskich

O okrągłej rocznicy uruchomienia w Częstochowie komunikacji autobusowej – co stało się 15 stycznia 1929 r. – przypomniało Archiwum Państwowe, publikując na swoim profilu facebookowym zbiór ciekawych dokumentów.

TOMASZ HAŁADYJ

Częstochowa podobnie jak inne ośrodki dawnego zaboru rosyjskiego weszła w niepodległą Polskę infrastrukturalnie zapóźniona. Miasto nie posiadało wodociągów ani kanalizacji, brakowało budynków szkolnych, stan większości ulic był katastrofalny i nawet na reprezentacyjnej Al. Najświętszej Marii Panny królowały kocie łby, czyli bruk ułożony z kamienia polnego. Nie inaczej było też w kwestii komunikacji publicznej. W zaborze pruskim tramwaje miał nie tylko duży Poznań czy zrosnięte ze sobą miasta Górnego Śląska, ale także Bydgoszcz, Toruń, a nawet stosunkowo nieduży Grudziądz czy Inowrocław. Z kolei w miastach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej tramwaje jeździły po Jeleniej Górze, Wałbrzychu, Legnicy, Gubinie, Kostrzynie nad Odrą (tym od Przystanku Woodstock), Słupsku, Koszalinie, Gdańsku, Elblągu i Olsztynie. W austriackiej części II Rzeczypospolitej tramwajów dorobiły się nie tylko Kraków i Łwów, szczytyły się nimi także Tarnów, Bielsko-Biała i Cieszyń, choć w tym ostatnim kursowały one tylko do 1921 r., bo po podziale miasta między Polskę a Czechosłowację ruch utrudniały zbyt liczne kontrole graniczne. Zupełnie inna była sytuacja w dawnym zaborze rosyjskim. Tam elektryczne tramwaje miały tylko Warszawa i Łódź, ale np. Wilno, Lublin, Białystok czy 100-tyśięcna wtedy (wliczając przedmieścia) Częstochowa już nie. Wprawdzie przymiarki tramwajowe trwały pod Jasną Górą już od końca XIX w., jednak nic z nich nie wynikło.

Zajezdnia autobusowa na Zawodziu

Problem braku komunikacji publicznej stał się w Częstochowie jeszcze bardziej palący, gdy do miasta przyłączono w 1928 r. będące dotąd poza jego granicami gęsto zabudowane Ostatni Grosz, Raków, Stradom z Zaciszem oraz Aniołów i część Wyczerp. Wobec innych wyzwań, takich jak szkolnictwo oraz wodociąg i kanalizacja, władze miasta musiały na później odłożyć plany tramwajowe. Za to postanowiły uruchomić komunikację autobusową.

Prace nad jej utworzeniem rozpoczęły się właśnie w 1928 r., kiedy magistrat powołał Miejską Komunikację Autobusową – wyodrębnione

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W CZĘSTOCHOWIE



ARCHIWUM PAŃSTWOWE W CZĘSTOCHOWIE



1. Autobus Mercedes przedsiębiorstwa Miejska Komunikacja Autobusowa

2. Wnętrze autobusu Mercedes

3. Jedna z ofert na dostawę autobusów (odrzucona), która wpłynęła do miasta w 1928 r.

4. Obwieszczenie o nowym układzie linii

5.-6. Bilety z przełomu lat 20. i 30. XX w.

przedsiębiorstwo komunalne, funkcjonujące na zasadach komercyjnych. Miało ono stanowić konkurencję dla istniejących już w mieście rodzajów transportu lokalnego, tj. tradycyjnych dorożek konnych i coraz liczniejszych dorożek samochodowych zwanych też autodorożkami. Te ostatnie miały wówczas dwa postoje: przy dworcu kolejowym oraz w al. Kościuszki, tuż przy Al. NMP. Na zakup 10 autobusów magistrat Częstochowy przeznaczył 250 tys. ówczesnych złotych. Miasto otrzymało kilka ofert, m.in. od katowickiego przedstawiciela Opla, ale w końcu zdecydowało się na autobusy marki Mercedes-Benz. Konkretnie, były to podwozia tej marki, ale karosowane w Białymstoku. Według zestawienia z 1932 r. miejska spółka posiadała też do celów służbowych dwa samochody osobowe oraz jedną półciężarówkę marki Ford.

Pod budowę zajezdni wybrano parcele przy ul. Olsztyńskiej, a ściślej – przy nieistniejącym dziś, początkowym fragmencie tej ulicy: na przedłużeniu ul. Strażackiej (za mostem) na tyłach arestulii śledczego i elektrowni. Strażacka i Olsztyńska stanowiły wtedy drogę wylotową na Olsztyn, Janów i Jędrzejów.

Murowany, nieotylny garaż miał cztery bramy wjazdowe dla autobusów. Zajezdnia od ulicy „oparkowania jest drewnianym plotem szachtowym z bramą i furtką, od pozostałych trzech stron plac oparkowania jest drutem kolczastym na słupach betonowych” – czytamy w dokumentach udostępnionych przez Archiwum Państwowe w Częstochowie. Kompleks przy ul. Olsztyńskiej składał się ponadto z budki (kantorki) drewnianej, oszklonej, z widokiem na garaż, magazynu, poczekalni dla pra-

cowników, biura mieszczącego trzy pokoje, „piwnicy z ubikacją na węgiel”, gdzie zainstalowano dwa kotły centralnego ogrzewania. Na placu była też stacja benzynowa firmy S.A.T.A.M. i „jeden podwójny klozet drewniany”.

Pierwsze linie

Miejska Komunikacja Autobusowa rozpoczęła działalność 15 stycznia 1929 r., potem sukcesywnie uruchamiała kolejne linie. Najważniejsze były A i C – odpowiednio z Rynku Wieluńskiego i Jasnej Góry przez Al. NMP i Ostatni Grosz na Raków. Na wspólnym odcinku, tj. od parków po Raków, wozy kursowały co 12 minut. Przynajmniej w początkowym założeniu, bo pojazdy okazały się zbyt delikatne jak na częstochowskie wyboiste ulice i ciągle się psuły. Zresztą wraz z nadejściem światowego kryzysu przewozy spadły i częstotliwość mocno ograniczono.

Kolejna linia, oznaczona jako Z, biegła od koszar przy ul. Sabinowskiej na Zaciszu przez śródmieście na Aniołów. Podobny przebieg miała linia W: Stradom (czyli jej trasa była krótsza niż Z) przez centrum i Aniołów na Wyczerp (tu z kolei trasa była dłuższa). Częstotliwość na odcinku wspólnym dla obu linii wynosiła ok. 35 minut.

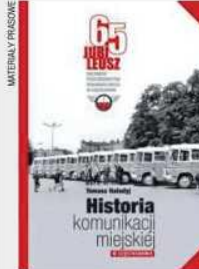
Ustalono także regulaminy dla kierowców i konduktorów. Ich niektóre zapisy wywołują dziś uśmiech czy rozrzewanie. Na przykład punkt 20 mówił: „Kierowcy w rozmowie z pasażerami na postojach [podczas jazdy było to zabronione - przyp. red.] muszą być uprzejmi i grzeczni”. A punkt 8 ostrzegał: „Za brutalne obchodzenie się kierowcy z mechanizmem autobusu kierowca będzie wydalony”. Instrukcje dotyczącą stylu jazdy znajdują się też w punkcie 24: „Zachowując jak największą ostrożność podczas jazdy na linii prostej i skrętach, kierowcy obowiązani są stosować się do rozkładu jazdy” (pisownia oryginalna).

Autobusy jeździły raczej wolno, o czym mówi punkt 17: „Przekraczać przepisową prędkość jazdy – 12 kilometrów na godzinę – surowo zabrania się”. Często się psuły: kierowca musiał więc być przygotowany do wykonania drobnych napraw na trasie i dlatęgo – mówił o tym punkt 12 – „winien posiadać swoje własne ubranie robocze i mieć je ze sobą w autobusie. Prowadzenie wozu na linii z pasażerami w ubraniu roboczym jest wzbronione”.

Konduktor z kolei „winien bacznie śledzić za tym, ażebyżem pasażer nie jechał bez biletu”. Poza tym „nie wolno konduktorowi pod żad-

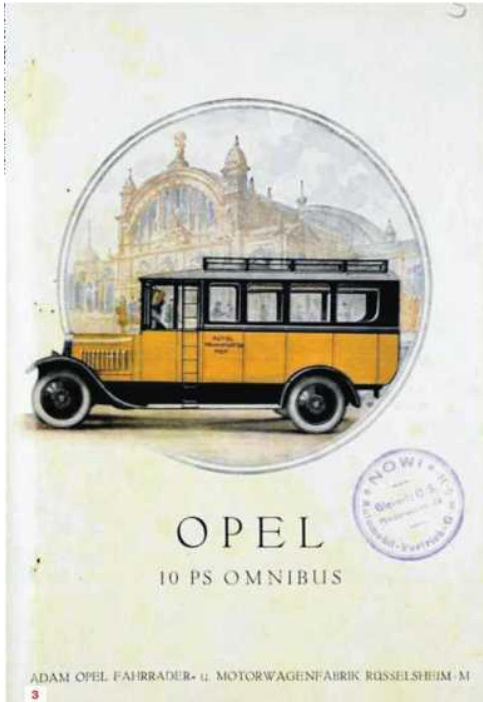


KONKURS Książka o komunikacji



Antykwnia Niezależna przy ul. Kopernika 4 ufundowała dla naszych czytelników trzy książki Tomasza Haładaja „Historia komunikacji miejskiej w Częstochowie”. Albumowa pozycja ukazała się na 65-lecie MPK, ale treść obejmuje także historię wcześniejszą. Znajdziemy więc w książce m.in. opis wraz ze schematami kolejnych niezrealizowanych projektów budowy linii tramwajowych przed I wojną światową oraz w latach 20. XX w. W książce znajduje się ok. 200 archwalnych zdjęć.

Nagrodę otrzymają pierwsze trzy osoby, które w piątek 1 marca od godz. 11 zgłoszą się do Biura Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” w Częstochowie (ul. Racławicka 6a, I piętro) z tym wydaniem gazety. Jedna osoba może odebrać jedną nagrodę.



nym pozorem przewozić pasażerów i ludzi mu znanych bez biletu. W przeciwnym razie konduktor będzie natychmiast wydalony” - ostrzegł regulamin.

Nieuczciwość załogi musiała być poważnym problemem, rzutującym na wyniki ekonomiczne spółki, skoro w innych pismach krążących między MKA a magistratem można wyczytać o innym procederze - zabieraniu biletów wysiadającym pasażerom i „sprzedawaniu” ich kolejnym, na czym firma oczywiście traciła.

Od początku zresztą w przedsiębiorstwie nie działo się najlepiej, panowała w nim zła atmosfera, trwały je konflikty między pracownikami a dyrekcją.

Upadek MKA

Przedsiębiorstwo okazało się nierentowne, przynosiło straty, na co wpływ miał także nie najlepszy stan dróg i ulic w mieście. Autobusy czę-

sto się psuły i wymagały ciągłych napraw, co tym samym wykluczało z ruchu część taboru.

Wiosną 1932 r. Miejska Komunikacja Autobusowa została zlikwidowana, a 7 maja tego samego roku zarząd miasta podpisał z firmą Polskie Towarzystwo Samochodowe „Citroen” Sp. z o.o. w Warszawie umowę na prowadzenie miejskiej komunikacji autobusowej na zasadzie koncesji. Czynnosc dzierżawny miał wynosić 500 zł miesięcznie, a opłata za przejazd nie mogła być wyższa niż 25 gr - takie informacje podaje Archiwum Państwowe.

PTS „Citroen” wznowiło komunikację 15 czerwca 1932 r. trzema autobusami: dwoma własnymi - można przypuszczać, że Citroenami - i jednym wypożyczonym od miasta. Mercedesy magistrat zamierzał sprzedać, ale o kupca na zdezelowane już pojazdy było trudno. Na pewno nie chciał ich docelowo nowy miejski

Pod budowę zajezdni wybrano parcelę na przedłużeniu ul. Strażackiej - na tyłach aresztu śledczego i elektrowni

Brzwożnik. Mercedesy długo stały na tyłach ratusza, przy pominięciu o nieudanej inicjatywie powołania komunalnej spółki przewozowej.

PTS „Citroen” uruchomił najpierw dwie linie: A z Rynku Wieluńskiego przez Aleje i ul. Krakowską na Raków z częstotliwością co 45 minut i Z z Zacisza przez Aleje i ul. Krakowską do zakładów Częstochowianka na Ostatnim Groszu w podobnym takcie. Tym samym Aniołów i Wyczerpy straciły komunikację publiczną. Bardzo szybko, bo już 19 lipca, wraz ze sprawozdaniem przez Citroena kolejnych autobusów pojawiły się dwie kolejne linie. Układ tras wyglądał wtedy tak:

A: Rynek Wieluński - 3 Maja - AL NMP - Nowy Rynek (pl. Daszyńskiego) - Narutowicza (Krakowska) - Ostatni Grosz - Raków (co 40 minut);

B: św. Barbary - św. Kazimierza - Pułaskiego - AL NMP - Nowy Rynek

6 Narutowicza - Ostatni Grosz - Raków (co 40 minut);

C: Jasna Góra - Siedmiu Kamienic - AL NMP - Nowy Rynek - Ogrodowa - Katedralna - Dworzec Kolejowy (co 40 minut, a w okresie wzmoczonego ruchu pielgrzymów co 20 minut);

Z: Zacisze - Stradom - 1 Maja - al. Wolności - AL NMP - Nowy Rynek (co 30 minut).

Kres funkcjonowania komunikacji miejskiej przyniósł wybuch II wojny światowej. Reaktywowaly ją już w 1946 r. w podobnym jak przed wojną układzie dwie prywatne firmy - Autokomunikacja i Zgoda. Oweczesna polityka państwa doprowadziła do ich upadku w 1949 r.

Wtedy przewozy po mieście chwilowo przejął PKS, a w 1950 r. powstało MPK.

W tym roku miało też 60 lat od uruchomienia tramwajów. Dlatego stało się to dopiero w 1959 r. - o tym za tydzień.





Zabierają się za trasę Częstochowa - Łódź

Między Częstochową a podłódzkim Tuszyńem zaczęły się prace przygotowawcze przed przebudową „gierkówki” na autostradę.

MICHAŁ HYRA

W tym roku miał być ukończony inny fragment autostrady A1 - pomiędzy Częstochową a Pyrzowicami. Jednak na kluczowym odcinku „F”, czyli obwodnicy Częstochowy, co rusz pojawiają się problemy (ostatnio żądania firmy Salini podwyższenia kontraktu pod groźbą rezygnacji z budowy) - przez to otwarcie tej trasy w 2019 r. jest zagrożone.

Wkrótce nałożą się na to kolejne prace: remont częstochowskiej al. Wojska Polskiego oraz przebudowa na autostradę „gierkówki” na północ od Częstochowy, aż do Tuszyńska k. Łodzi.

W tym drugim przypadku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyłoniła już wszystkich wykonawców - prócz odcinka „B” pomiędzy węzłami „Piotrków Trybunalski Południe” i „Kamieński”. Pierwszy przetarg unieważniono, gdy zwycięzca wycofał się z podpisania umowy z powodu galopujących cen materiałów budowlanych, a inne fir-

my startujące w tamtym postępowaniu nie były zainteresowane kontraktem. Do drugiego postępowania zgłosiło się pięć firm, a wartość ofert waha się od 857 mln do 1,5 mld zł - z tego tylko jedna mieści się w budżecie GDDKiA wynoszącym 897 mln zł. - Komisja przetargowa bada oferty, a wybór najkorzystniejszej planujemy ogłosić w kwietniu - informuje łódzki oddział dyrekcji drogowej.

Dla porównania, odcinek „A” od Tuszyńska do węzła „Piotrków Trybunalski Południe” (16 km), a siedmiokilometrowy fragment „D” od Radomska do granicy województwa łódzkiego i śląskiego wyceniono na 338 mln zł. Z kolei 17 km autostrady od węzła „Częstochowa Północ” do granicy województw zostanie wybudowany za 596,5 mln zł.

Wszystkie fragmenty są realizowane w formule „zaprojektuj i zbuduj”. Mimo tego rozpoczęto już niektóre prace w terenie. - Wzdłuż obecnej DK1 na styku województw łódzkiego i śląskiego porządkujemy teren po wycince drzew i krzewów w pasie budowy przyszłej autostrady - informuje Krynicki. Natomiast w styczniu trwały prace przy moście nad Wartą w tamtym rejonie.

CZ1



Armatami w Dom Księcia

TOMASZ HAŁADYJ



Prezydent miasta chce, by radni dali zgodę na sprzedaż zrujnowanego Domu Księcia. Od razu podniosło się larum, że to skandal, bo wyprzedaż, itd. itp.

A co złego jest w sprzedaży? Czy lepiej, by Dom Księcia był prywatną perełką, czy komunalną ruiną? Po pierwsze – w budżecie miasta nie ma 50 mln zł, a może nawet 100 na remont, po drugie – to nie samorządu rola, by prowadzić np. hotel czy kompleks biurowy. Zamiast więc wytaczać działa i strzelać pod publikę ślepakami, lepiej się zastanowić, jak zrobić, by ewentualna sprzedaż Domu Księcia nie oznaczała pozbycia się przez miasto problemu, lecz dała gwarancję, że inwestor odtworzy historyczny kształt budynku będącego jednym z symboli Częstochowy. Same deklaracje – tak władz miasta, jak i ewentualnego inwestora – to za mało, bo różnie to wychodziło w przeszłości. Może więc trzeba urealnić zakres i sposób ochrony zabytku – np., że kluczowa jest elewacja i otworzenie kopuł na dachu, ale wewnątrz pozwalamy zbudować na nowo, bo konieczność zachowania istniejących, niezgodnych choćby z wymogami przeciwpożarowymi, odstraszy hotelarzy? Odpowiednie zapisy i gwarancje powinien zawierać też plan zagospodarowania przestrzennego. Tyle że planu... w ogóle nie ma, a jak ważne jest to narzędzie, pokazuje przykład sąsiedniego narożnika al. Wolności i ul. Sobieskiego, gdzie trwa budowa kamienicy. Gdyby nie było tu planu zagospodarowania (z trudem i w ostatniej chwili przeforsowanego), to zamiast wypełniania pierzei budynkiem o odpowiedniej wysokości, wybudowano by tu pewnie kolejny barakowaty dyskont.



58 drzew pójdzie pod topór

Częstochowski urząd miasta wyliczył: dla bezpieczeństwa trzeba wyciąć 58 drzew w Alei Brzozowej - bo uschły.

DOROTA STEINHAGEN

Aleja Brzozowa jest pomnikiem przyrody, a zatem znajduje się pod ochroną. Nawet najmniejsza wycinka prosta nie jest. Najpierw trzeba „zdjąć ochronę” z przeznaczonego do usunięcia drzewa. Potrzebna na to jest zgoda miejskich radnych, a potem jeszcze pozwolenie marszałka województwa.

Miejski wydział ochrony środowiska tłumaczy, że podstawą do podjęcia decyzji o wycięciu brzoź na Parkitce jest ekspertyza specjalisty w zakresie drzew pomnikowych Stanisława Kaweckiego. Urząd miasta zlecił jej przygotowanie jeszcze w 2016 r. 58 brzoź, które zakwalifikowano do usunięcia, to drzewa, które zamarały, zamierają i ocalić się ich już nie da, oraz takie, które zniszczyły wichury, coraz częściej występujące także w Częstochowie.

- Stanowią zagrożenie dla kierowców, a Aleja Brzozowa jest przecież fragmentem ul. Białskiej - przekonuje naczelnik Andrzej Szczerba. - Pod



Na kondycję brzoź źle wpływa też ruch samochodowy. Aleja, w założeniu spacerowa, stała się na niektórych odcinkach ruchliwym dojazdem do powstających tu kolejnych domów, ponlewał miasto nie zadbało na czas o budowę alternatywnych ulic

wplywem nawet niezbyt silnego wiatru spadają konary i gałęzie oraz przewracają się całe drzewa.

Naczelnik pociesza, że w miejsce usuniętych drzew zostaną nasadzone nowe brzozy. Zresztą takie nasadzenia w przeszłości już się odbywały.

Pierwotnie objęta ochroną aleja liczyła 385 drzew. Teraz drzew objętych ochroną jest 330, ale wszystkich - 530, bo młodymi drzewami uzupełniano ubytki. Sadzono je rów-

niez tam, gdzie pierwotnie drzew nie było.

- To będą drzewa dziesięcioletnie, wysokie na trzy-cztery metry - mówi naczelnik Szczerba. - Na szczęście brzoza rośnie szybko, więc już po kilku latach różnica nie będzie tak widoczna. Może nawet rok po nasadzeniu, gdy korony młodych brzoź się zazielenią, będzie to wyglądać całkiem dobrze.

Szczerba przekonuje, że nie da się posadzić w alei drzew

starszych, a przez to wyższych. - Można by przesadzać dorosłe brzozy z innych miejsc, ale koszt byłby zawrotny - twierdzi. - W ub. roku jeden z częstochowskich inwestorów miał obowiązek przesadzić dwa dorodne drzewa. Za jedno zapłacił 15 tys. zł, za drugie 22 tys. zł.

Naczelnik Szczerba dodaje: - Chcielibyśmy nasadzenia przeprowadzić jesienią, a jeśli formalności nie uda się do tego czasu załatwić, najpóźniej wiosną przyszłego roku. ☉



IRA GRA JUBILEUSZOWO. TO KONCERT NA BIS

ZUZANNA SULIGA

2 marca agencja Brussa zaprasza na „Koncert na bis” zespołu IRA. Od godz. 19 w Filharmonii Częstochowskiej fetowane będzie niedawne 30-lecie grupy. Bilety kosztują 95 zł (parter) i 85 zł (balkon), można o nie jeszcze pytać w kasie przy ul. Wilsona 16.

IRA powstała w 1987 roku w Radomiu, a już rok później zadebiutowała na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Pierwsza płyta zespołu zatytułowana po prostu „IRA” ukazała się w 1989 roku. Wydane w kolejnych latach albumy „Mój dom”, „1993” i koncertowy „Live” odniosły niebawem sukces, zapewniając grupie awans do czołówki polskich zespołów rockowych. W drugiej połowie lat 90. zespół zmienił swoje oblicze, sięgając na płycie „Znamie” do nieco cięższych brzmień. W 1996 roku, po wydaniu „Ogrodów”, z zespołu odszedł gitarzysta i założyciel Kuba



Zespół Ira

Plucisz, a kilka miesięcy później IRA zawiesiła działalność. Wówczas to wokalista - Artur Gadowski postawił na solową działalność. Ta zaowocowała hitami „Ona jest ze snu” i „Szczęśliwego Nowego Jorku”, które dziś weszły do repertuaru grupy (trudno wyobrazić sobie bez nich koncert).

Po siedmiu latach przerwy grupa powróciła na scenę i ruszyła w trasę koncertową pod hasłem „IRA - Wrócamy!”, która, gromadząc rzesze fanów, utwierdziła muzyków o słuszności tej decyzji.

Wkrótce światło dzienne ukazały takie krążki jak „Tu i teraz” oraz

„Ogień”, a fani zasluchiwali się w „Mocnym” czy „Bez ciebie znikam”.

Kolejne wydawnictwa tylko ugruntowały pozycję zespołu na rynku. Wśród tych najnowszych wymienić warto studyjne „My” (to tam trafiły takie kawałki jak „Powtarzaj to” czy

„Wybacz” oraz koncertowy „Akustyczne Live”).

Występ zespołu, który odbędzie się w sobotę 2 marca w Filharmonii Częstochowskiej, będzie wyjątkowy. Zatytułowany go „Koncert na bis”, a odnosi się to do niedawnego jubileuszu 30-lecia zespołu. W programie spodziewać się można największych przebojów, których IRA przez trzy dekady dorobiła się naprawdę wielu. Obok Gadowskiego wystąpią Piotr Sujka, Wojciech Owczarek, Sebastian Piekarek oraz Piotr Konca.

Wydarzenie, którego organizatorem jest agencja Brussa, rozpocznie się o godz. 19. Bilety kosztują 95 zł (parter) i 85 zł (balkon). Można o nie jeszcze pytać w kasie filharmonii, sieci salonów Empik, salonie muzycznym Riff (ul. Śląska 3/5). Sprzedaż prowadzona jest także za pośrednictwem portali kupibilecik.pl, bilety.pl i eBilet.pl. Informacje udzielane są pod numerem tel. 737 567 014. Szczegóły można znaleźć na stronie www.agencjabrussa.pl.

→ W PIĄTEK OPK „GAUDE MATER”

MARCOWA ODSŁONA JAZZTOCHOWY. JOACHIM MENCEL QUINTET ZAGRA NAM „ARTISENĘ”

ZUZANNA SULIGA

Marzec OPK „Gaude Mater” zainauguruje koncertowo. W ramach cyklu „JAZZtochowa” na scenie pojawi się Joachim Mencil Quintet. O godz. 19 zabrzmiał materiał z płyty „Artisena”. Bilety kosztują 40 zł.

Joachim Mencil to pianista, lirnik, kompozytor, wokalista i producent mu-

zyczny. Jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Tworzy muzykę do filmów, spektakli baletowych i pantomimy. Koncertował w wielu krajach Europy, obu Ameryk i Azji. Współpracował z wieloma cenionymi muzykami, takimi jak Brad Terry, Lee Konitz, Richard Galliano, David Friedman, Eddie Henderson, Vitold Rek, Zbigniew Namysłowski, Jarek Śmietana czy Marcin Pospieszalski.

Na swoim koncercie ma takie projekty jak „El Greco” czy „Tuwim. Słowo. Muzyka. Taniec” zrealizowany na zlecenie Instytutu Książki w związku z Rokiem Juliana Tuwima. W jego dyskografii wyróżnić warto również albumy „Tylko Ty i ja” nagrany z New Life'em i „Contemplation” stworzony z Januszem Muniakiem.

Razem ze swoim kwintetem ostatnio nagrał zaś album „Artisena”. Wydawnictwo ukazało się w kwietniu 2018 roku nakładem wytwórni For-

Tune. To fuzja polskiej i słowiańskiej muzyki ludowej z nowoczesnym jazzem. Projekt bazuje na tradycyjnych tańcach jak polonez, oberek, kujawiak, kołomyjka, czardasz, mazurek czy krakowiak. W połączeniu z jazzem powstała zupełnie nowa jakość.

Teraz ta fuzja zabrzmie również w Częstochowie. Wszystko za sprawą projektu „JAZZtochowa” realizowanego przez Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” (ul. Dąbrowskiego 1). Joachim Mencil Qu-

intet wystąpi tam 1 marca o godz. 19. Obok lidera formacji, który zagra na fortepianie i lirze korbowej, wystąpią Weronika Plutecka (skrzypce), Szymon Mika (gitarra), Paweł Wszolek (kontrabas) i Szymon Madej (perkusja).

Bilety w dniu koncertu kosztują 40 zł. Wielbiciele cyklu „JAZZtochowa” mogą już zyskować się też na kwietniową edycję. 30 kwietnia w OPK wystąpi Monika Lidke z zespołem Vadamaya Collective.



Powstanie DOM OCZAMI BRATA

- Wizja tego, co będzie z naszymi dziećmi po odejściu rodziców, przeraża. Ten dom daje nam nadzieję, uspokaja o przyszłość - mówi Zofia Gałuszka, mama Michała, jednego z podopiecznych Fundacji Oczami Brata.

To z myślą o nim i innych potrzebujących w Częstochowie powstanie Dom Oczami Brata.

ZUZANNA SULIGA

W tym roku Fundacja Oczami Brata świętuje swoje pięćdziesiąte. Jej prezesem jest Paweł Biłski, który działalność społeczną rozpoczął jeszcze jako dziecko. Wśród jego pierwszych akcji była m.in. zbiórka dla 21-letniej mieszkanki Haiti - Eldy. Jako licealista powołał w Częstochowie teatr skupiający osoby z niepełnosprawnością, a Teatr Oczami Brata gra do dziś.

Tytułowe oczy należały do Karola Biłskiego, który urodził się z zespołem Downa. Słynny brat, który zainspirował Pawła do działań na rzecz potrzebujących, zmarł 25 lutego 2013 r. (miał 30 lat). Fundacja miała być takim żywym pomnikiem na jego cześć.

Przez pracowitych pięć lat częstochowska fundacja nie tylko sukcesami prowadziła wspomniany teatr, ale przede wszystkim otworzyła Specjalistyczno-Opiekunczą Placówkę Wspierania Dniennego, dziewięć pracowni aktywizacji społeczno-zawodowej, trzy mieszkania wspomagane-treningowe oraz niezwykłe lubianą w mieście klubokawiarnię Alternatywa 21 przy ul. Przemysłowej (wejście od Mieleczarskiego) - w której zatrudnienie znalazły osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Do tego realizuje ona autorski program dochodzenia do samodzielności osób z niepełnosprawnością intelektualną i zaburzeniami psychicznymi (przez m.in. wsparcie asystentów osobistych osób niepełnosprawnych czy trenerów aktywności) czy cieszący się dużym uznaniem projekt „(Nie)pełnosprawni aktywni kulturalnie”.

- W marcu otworzyliśmy mieszkanie chroniono-treningowe, w którym zamieszkają dwie osoby z niepełnosprawnością. Poprzednie oparte są przede wszystkim na treningu samodzielności, a mieszkania chronione dają perspektywę na mieszkanie tam dłużej. Zawsze podkreślam, że marzy nam się droga do samodzielności, to, żeby osoby z niepełnosprawnością mogły się maksymalnie usamodzielniać i kiedyś zamieszkać we własnym mieszkaniu - mówi prezes Fundacji Oczami Brata.



Wizualizacja ośrodka przy ul. Brzezińskiej

Kolejne marzenie stanie się faktem

Jest jeszcze jedno marzenie, które niebawem stanie się faktem. To Dom Oczami Brata. Miejsce przeznaczone dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, które ze względu na swoją niesamodzielność oraz wiek rodziców i opiekunów nie mogą mieszkać samodzielnie. - To dom dla tych, którzy nie są w stanie się usamodzielniać. Jeśli ktoś ma szansę na samodzielne mieszkanie, to robimy wszystko, żeby tak się stało, jeśli nie - ten dom jest dla nich - zaznacza szef częstochowskiej fundacji.

Dom zlokalizowany będzie na Blesznie przy ul. Brzezińskiej. Działkę w formie darowizny przekazał na cel budowy domu sam Biłski.

W efekcie powstanie tam miejsce, w którym dach nad głową i zabezpieczenie swojej przyszłości znajdzie przynajmniej osiem osób z niepełnosprawnością. Dom tworzony będzie w ramach zasad deinstytucjonalizacji. Będzie to placówka otwarta dla lokalnej społeczności. Odbędzie się w nim będą warsztaty, szkolenia, występy artystyczne.

Dom jest po prostu potrzebny

Koszt stworzenia takiego domu to ok. 2,8 mln zł. Fundacja chce jednak maksymalnie ograniczyć koszty przez zbiórki publiczne, pomoc firm czy sponsorów, którzy podzielą się np. materiałami. Biłski marzy, że fundamenty uda się wylać już w wrześniu. Czas ma znaczenie, bo codzienność dowodzi, że ta inwestycja jest po prostu potrzebna.

- W tym tygodniu zmarła mama jednego z naszych podopiecznych. Jest on osobą ubezwłasnowolnioną. Rodzi się pytanie, co ma się z nim stać. Czy docelowo zajmą się nim inni członkowie rodziny? Oni też mają swoje życie - może niekoniecznie chcą się tak wiązać. Czy ma trafić do domu pomocy społecznej, czyli bardzo wielkiej instytucji, czy do warunków maksymalnie zbliżających się do tych rodzinnych, jakie stworzy ten dom. I wła-

NASZA OKŁADKA

Podopieczni Fundacji Oczami Brata



Zbiórkę publiczną zaplanowano m.in. w teatrach w Częstochowie i w Olsztynie na Warmii

śnie dlatego chcemy wybudować takie miejsce. Nie planujemy jednak robić z tego dużej placówki, żeby nie popieścić błędów, które zdarzają się właśnie w wielkich instytucjach. Chyba że okaże się, że potrzeby są gigantyczne, a nasze możliwości rosną, to pomyślimy o jeszcze większym niż to przedsięwzięciu - dodaje Paweł Biłski.

Ta wizja przeraża każdego z rodziców

Rodzice podopiecznych podkreślają, że ich zaufanie do częstochowskiej fundacji jest ogromne, zaś taki dom - schronienie dla ich dzieci jest spełnieniem największych pragnień. Dokładnie tego zdania jest Zofia Gałuszka, mama Michała, jednego z aktorów Teatru Oczami Brata.

- Ostatnio porządkowałam papiery. Gdzieś cztery lata temu fundacja zwróciła się do rodziców z prośbą, by wypowiedzieli się odnośnie tego, jak widzą działanie fundacji w przyszłości. Przeczytałam sobie swój brudnopis, na pierwszym miejscu był ten dom. Taka jest prawda, że nasze dzieciaki, jakiegokolwiek nie miałyby wady, starzeją się szybciej niż pozostali. A sami rodzice są umordowani życiem, często starsi, bo bywa że dzieci doczekali się w późniejszym wieku. Nasze dzieci kończą naukę w wieku 24 lat, gdy mają 30-40 lat, stajemy przed wizją: co dalej - mówi pani Zofia. - Taki dom jest więc spełnieniem moich największych pragnień, a myślę, że wyrażam pragnienie większości rodziców. Mam nadzieję, że powstanie szybko i razem z innymi rodzicami dołożymy wszelkich starań, żeby tak się stało. To pierwszorzędną sprawą, żeby nasze dzieci znalazły tam miejsce. Nie przeraża mnie, że mój syn tam zamieszka. Przeraża mnie za to wizja tego, co stanie się z niepełnosprawnymi dziećmi po odejściu rodziców. A ten dom daje mi nadzieję, uspokaja o przyszłość - zapewnia mama Michała.

By dom powstał potrzebna jest pomoc

Wydaje się, że do tego, że Dom Oczami Brata jest w Częstochowie po-

trzebny, nie trzeba przekonywać nikogo. Miasto deklaruje pomoc w realizacji projektu.

- Jesteśmy bardzo otwarci na tę inicjatywę. Jest ona uzupełnieniem oferty, którą miasto realizuje na rzecz osób z niepełnosprawnościami - zaznacza Adrian Staroniek, naczelnik wydziału polityki społecznej. - Stąd otwartość nie tylko jako samorządu wydającego decyzje administracyjne, ale także samorządu, który będzie chciał pomóc przy realizacji zadania. A potem również na pewno wspomóc samych uczestników projektu, którzy będą korzystali z infrastruktury, która zostanie wybudowana na Blesznie - zapewnia.

Niemniej, żeby to miejsce stało się realne, potrzebna jest wszelka pomoc. Do jej udzielenia zachęcają m.in. popularni aktorzy - Tomasz Cichoński, Barbara Bursztynowicz oraz Włodzimierz Matuszak, którzy nagrali film promujący akcję. Niebawem pojawią się nagrania z udziałem kolejnych artystów.

Z kolei na portalu pomagamy.im/domoczymibrata trwa specjalna zbiórka na rzecz budowy domu. Realizację można wspomóc, przekazując też np. materiały budowlane czy l. proc. swojego podatku.

- Planujemy również zbiórkę publiczną, która odbędzie się w różnych teatrach i instytucjach w Polsce. 21 marca w Teatrze Jaracza w Olsztynie [Paweł Biłski jest uczniem Szkoły Aktorskiej przy olsztyńskim teatrze - przyp. red.] odbędzie się konferencja zapowiadająca spektakl wystawiany na rzecz powstania Domu Oczami Brata. Zbiórka odbędzie się także w częstochowskim Teatrze im. Mickiewicza. Czekamy na zgodny z Teatru Starego w Krakowie czy Żeromskiego w Kielcach. Do akcji przyłączy się Uniwersytet Śląski. Do tego przygotowaliśmy też specjalne maskotki i magnesy, z których dochód przekazany zostanie na ten cel - wylicza szef Fundacji Oczami Brata. ◻



WYBORCZA.PL

Wielka dama sportu w obiektywie męża. Tłumy na otwarciu wystawy w ratuszu (ZDJĘCIA)

Damą jest Irena Szewińska, fotografem jej mąż Janusz. Zdjęcia jego autorstwa złożyły się na wystawę "Wielka Dama Polskiego Sportu", którą przygotowało Muzeum **Częstochowskie**. Prezentację można oglądać do końca marca.

Była najlepszą lekkoatletką w dziejach polskiego sportu. Siedmiokrotna medalistka olimpijska (1964, 1968, 1972, 1976), 54-krotna rekordzistka Polski, pięciokrotna rekordzistka Europy i 13-krotna rekordzistka świata w biegach na 100, 200 i 400 m oraz sztafecie 4x100 m... Osiągnięcia Ireny Szewińskiej wymieniać można naprawdę długo.

Zmarłą w 2018 r. sportsmenkę przypomina wystawa „Wielka Dama Polskiego Sportu. Irena Szewińska na fotografiach Janusza Szewińskiego” przygotowana przez Muzeum **Częstochowskie**.

- Dla mnie ta wystawa jest szczególnie ważna, bardzo osobista. Tata poznał mamę w lata 60. Już wtedy razem z pasją sportową rozwijał także drugą - fotograficzną. Dzięki temu od początku dokumentował sukcesy mamy. Później był przecież również jej trenerem. Mieli wspólne pasje, zainteresowania, życie sportowe łączyło się z tym prywatnym. Te zdjęcia pokazują, że karierę sportową można połączyć z macierzyństwem, spełnionym życiem rodzinnym - mówił „Wyborczej” o wystawie Andrzej Szewiński, przez lata związany z siatkówką, dziś wiceprezydent **Częstochowy**.

Na ekspozycję w ratuszu, obok fotografii, złożyły się również m.in. pamiątki rodzinne oraz obrazy Leona Tarasewicza dedykowane Szewińskiej.

Wernisaż wystawy odbył się w środowy wieczór 27 lutego. Cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Zgromadził przedstawicieli władz miasta, obecnych i byłych sportowców, kibiców, pasjonatów fotografii. Kto nie mógł w nim uczestniczyć, ma czas na oglądanie wystawy do końca marca. Szczegóły: www.muzeumczestochowa.pl



Dom Księcia w Częstochowie na sprzedaż? Miejscy radni odłożyli decyzję

Prezydent Częstochowy nie dostał - przynajmniej na razie - zgody na sprzedaż nieruchomości w al. Wolności 44. Radni na sesji zdecydowali, że nad przyszłością liczącego ponad 100 lat Domu Księcia chcą podyskutować w komisjach.

Przypomnijmy, na sesję rady miasta w czwartek 28 lutego prezydent Częstochowy przygotował projekt uchwały, który dawałby mu możliwość wystawienia Domu Księcia na sprzedaż. Zbudowany w carskich czasach gmach, dziś zrujnowany i opustoszały, jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków (więcej o stanie budynku TUTAJ).

Uzasadnienie tego pomysłu nie rozwiewało jednak pytań i obaw, że miasto straci kolejny obiekt świadczący o historii i tożsamości Częstochowy. Zabierając głos w dyskusji, radni Prawa i Sprawiedliwości skłaniali się do opinii, że kamienica powinna zostać z zasobach miasta, nie wolno się jej pozbywać i może warto, nawet przepłacając, odrestaurować budynek.

Radny Paweł Ruksza z klubu PiS przypomniał, że przed objęciem prezydentury przez Krzyszofa Matyjaszczyka samorząd inwestował w rewitalizację pawilonów w miejskich parkach pod Jasną Górą, ratusza czy Kamienicy Kupieckiej w Alejach. Zarzucał, że w czasie dwóch kadencji Matyjaszczyka nie wyremontowano żadnej zabytkowej kamienicy, a miarą „dbałości” władz miasta o zabytki jest zrujnowany budynek w Al. NMP 49.

Emocje tonował radny Łukasz Banaś z Koalicji Obywatelskiej, apelując na sesji, by „z Domu Księcia nie robić polityki”.

Debatowano też, czy Dom Księcia ma należytą ochronę jako zabytek i czy nie należałoby rozpocząć starań o wpisanie nieruchomości do rejestru zabytków. Namawiała do tego m.in. Beata Struzik (PiS), z zawodu architekt. Przekonywała, że dałoby to miastu możliwość pozyskania państwowych środków (jak to się robi - o dworku prezesa Orlenu czytaj TUTAJ).

Ostatecznie wszyscy radni - bez głosu sprzeciwu - zdecydowali się odłożyć decyzję o wyrażeniu zgody na sprzedaż Domu Księcia. Chcą przedyskutować wszystkie „za” i „przeciw” na połączonych komisjach infrastruktury i ochrony środowiska oraz rozwoju regionalnego i gospodarki. Sprawa ma wrócić na kolejną sesję 14 marca.



CZESTOCHOWSKIE24.PL

Miasto może zaoszczędzić na rewitalizacji Starego Rynku

Częstochowa, HotNews, Slide 28 lutego 2019

PRINT EMAIL A- A+



W drugim przetargu na rewitalizację Starego Rynku w Częstochowie wpłynęły trzy oferty. Podobna sytuacja miała miejsce przy pierwszym podejściu, jednak teraz oferenci zaproponowali niższe kwoty realizacji inwestycji. Ponowne przeprowadzenie postępowania nakazała Krajowa Izba Odwoławcza, do której wpłynęło odwołanie jednego z oferentów.

- Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Oferty złożyli ci sami wykonawcy i każda z ofert jest tańsza, odpowiednio od 1,5 do ponad 4 mln zł - informuje naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Częstochowy Michał Konieczny. - Dwie z tych ofert mieszczą się w kwocie, którą zamierzamy przeznaczyć na realizację inwestycji. W tej chwili najkorzystniejsza oferta to 23 mln 889 tys. zł - dodaje naczelnik.

Michał Konieczny wycizga, jakie prace zostaną wykonane na Starym Rynku i w jego bezpośrednim sąsiedztwie. *- Całościowe urządzenie płyty Starego Rynku, przebudowa ulic: Mirowskiej, Stary Rynek i Senatorskiej, budowa budynku nad ruinami starego ratusza, budowa schodów amfiteatralnych i pasaży wodnych oraz instalacja oświetlenia.*

Na rewitalizację Starego Rynku Częstochowa pozyskała 16 mln zł z funduszy unijnych. Blisko 1,9 mln zł stanowić będą pieniądze ze Skarbu Państwa. Inwestycja ma zostać zrealizowana do końca czerwca 2020 r.



DZIENNIK ZACHODNI

Wycinka pod A1. Szykujcie się na kolejne utrudnienia

Drugi

Anna Dziedzic
a.dziedzic@dz.com.pl

Przygierkówce, między Częstochową i Radomskiem, trwa wycinka drzew i krzewów pod budowę autostrady A1. Kierowcy przejeżdżający tamtędy zarówno w kierunku Łodzi, jak i Katowic, mogą trafić na czasowe utrudnienia. W marcu wykonawca będzie się przygotowywał do wprowadzenia tam tymczasowej organizacji ruchu, co może się wiązać z zamknięciem całej jezdni.

W województwie śląskim rozpoczęły się prace przygotowawcze do budowy ostatniego odcinka autostrady A1 - od Częstochowy do granicy z województwem łódzkim (odcinek E). Wzdłuż DK1 od wielu dni trwa wycinka drzew. Plac budowy jest przygotowywany do wejścia na niego drogowców, bo nowa autostrada powstanie na miejscu gierkówki.

Kierowcy także powinni się przygotować na czasowe utrudnienia. W ciągu ostatnich dni zamknięto już czasowo zewnętrzne pasy ruchu na DK1. To dopiero początek, bo 15 marca na plac budowy wejdzie wykonawca 17-kilometrowego odcinka A1, firma Polaqua. Utrudnień przybędzie.

- Obecnie ruch na tym odcinku odbywa się płynnie. Jednak po 15 marca wykonawca będzie się już przygotowywał do wprowadzenia tam tymczasowej organizacji ruchu. Pojawią się nowe znaki drogowe, bariery - mówi Dorota Marzyńska z katowickiego oddziału Generalnej

Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Gdy rozpoczną się prace, zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu, a to oznacza na przykład zamknięcie etapami całej jezdni w kierunku Łodzi lub Katowic i przeniesienie ruchu na drugą jezdnię, jednak z odpowiednim wyprzedzeniem będziemy o tym informować - mówi. To z pewnością spowoduje spore zamieszanie na i tak zakorkowanej DK1.

Obecnie kierowcy jadący w kierunku Łodzi ze Śląska stoją w korku już przed Częstochową. Tuż za tym miastem, po chwilowej jeździe bez korka, zaczyna się kolejny, tym razem spowodowany budową autostrady A1 w Mykanowie (odcinek F). Do tych utrudnień dołączą wkrótce kolejne związane z budową ostatniego odcinka autostrady A1 - od Częstochowy do granicy z woj. łódzkim.

Autostrada zostanie wybudowana dokładnie w miejscu, w którym dziś przebiega gierkówka. Dodajmy, że ta popalona droga krajowa jest już obecnie w opłakanym stanie. Prawy pas dwupasmówki jest dziurawy praktycznie na całym odcinku aż do połączenia DK1 ze starym odcinkiem autostrady A1 przed Łodzią, który też zostanie przebudowany.

Przypomnijmy. Chodzi o budowę 17 km odcinka autostrady A1 pomiędzy granicą woj. łódzkiego i śląskiego a węzłem Częstochowa Północ. Będzie to droga betonowa, na której jezdnie w każdym kierunku będą miały po trzy pasy oraz pas awaryjny. ©©



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Wnioski od 4 marca

Uwaga! Wymień dowód osobisty

Niemal 1,5 milionom osób w tym roku kończy się ważność dowodu osobistego. Ci, którzy wnioski o nowy dokument złożyli od 4 marca, dostaną e-dowód, czyli z warstwą elektroniczną. Jak będzie można o niego wnioskować? W urzędzie i online.

E-dowód, bo tak nazywamy dowód osobisty z warstwą elektroniczną, będzie posiadał wszystkie dotychczasowe funkcje dowodu osobistego. Będzie potwierdzał tożsamość i obywatelstwo właściciela dokumentu oraz uprawniał – w takim samym zakresie jak obecnie – do przekraczania granic – tłumaczy minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Wymiana ważnych dowodów na nowe nie jest obowiązkowa – dodaje.

Co nowego?
Tym, co sprawia, że dowody wydawane po 4 marca będą „e” jest warstwa elektroniczna – wbudowany, beztytułowy chip. Dzięki niej właściciel będzie mógł na przykład komunikować się elektronicznie z administracją publiczną. – E-dowód będzie umożliwiał zalogowanie się do m.in. ePUAP, elektroniczne podpisywanie dokumentów oraz korzystanie z automatycznych bramek granicznych na lotniskach – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski. Wykorzystane w e-dowodzie zabezpieczenia mają m.in. uniemożliwić dostęp – bez wiedzy i zgody właściciela dokumentu – do zapisanych na nim danych. Użycie warstwy elektronicznej dokumentu będzie możliwe po przyłożeniu go do czytnika – w podobny sposób korzystamy obecnie np. z kart płatniczych.

Obowiązkową wymianą dowodów zmierzy się w tym roku ponad 1,5 miliona Polaków. Liczba wnioskodawców będzie jednak większa – z racji niewliczenia w tę statystykę wniosków zgubionych lub zniszczonych. Brak ważnego dokumentu może zablokować załatwienie wielu spraw w urzędach czy zagranicą – przypomina wyjazd. Zbagatelizowanie sprawy może nas też sporo kosztować. Za nieważny dokument lub jego brak grozi nam grzywna do 5 tys. zł, a nawet kara ograniczenia wolności.

Dla kogo?
E-dowody odbiorą osoby, które złożyły wniosek o nowy dokument 4 marca i później. Jeśli zrobiliśmy to kilka dni wcześniej, otrzymamy dowód bez warstwy elektronicznej. Warto wspomnieć, że wymiana nie jest obowiązkowa. Nie musimy wnioskować o nowy dokument, jeśli nasz wciąż jest ważny. Podobnie jak dowody, z których obecnie korzystamy, e-dowód będzie ważny przez 10 lat.

Wszystko gotowe
W procesie wdrożenia dowodów z warstwą elektroniczną zaangażowani są nie tylko pracownicy Ministerstwa Cyfryzacji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale i Centralnego Ośrodka Informatyki (COI). – Mogę zapewnić, że jesteśmy właściwie przygotowani do wdrożenia dowodu osobistego z warstwą elektroniczną – mówi Marcin Walentyńczyk, dyrektor Centralnego Ośrodka Informatyki. – Mammy przygotowaliśmy szczegółowy plan wdrożenia, który już jest realizowany punkt po punkcie. Wcześniej przeprowadziliśmy wszelkie możliwe testy oprogramowania i sprzętu. Plan przedwdrożeniowy także został zrealizowany. Wszystkie konieczne prace zostały wykonane – dodaje szef COI.

Katarzyna Gwara
W środę 27 lutego resort czasowo wyłączył możliwość składania wniosków o dowód przez Internet. To konieczne, bo wdrożenie e-dowodów wymaga technicznych prac serwisowych.
4 marca możliwość składania wniosków online zostanie przywrócona. Urzędy będą je też normalnie przyjmować. Wszyscy, którzy tego dnia i później zawnioskują o nowy dokument – dostaną dowód z warstwą elektroniczną, czyli e-dowód.



zł. Ministerstwo Cyfryzacji

Nowa kampania w Częstochowie

Chcesz by dziecko było bezpieczne? Ustal z nim wspólne hasło

Częstochowa ma pomysł służący poprawie bezpieczeństwa dzieci i przeciwdziałaniu przemocy wobec nich to efekt dotychczasowej współpracy Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta i Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Komendą Miejską Policji, Strażą Miejską, Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego oraz Ośrodkiem Pomocy Osobom z Problemami Alkoholowymi w Częstochowie – mówi Łukasz Stacherczak z biura prasowego magistratu.

„Bezpieczne hasło rodzinne” to akcja kierowana do rodziców i opiekunów dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, mająca na celu poprawę bezpieczeństwa najmłodszych częstochowian. Tak zwane bezpieczne hasło rodzinne to umowne sformułowanie pomiędzy dzieckiem i najbliższymi mu osobami, które ma służyć weryfikacji, czy ktoś próbujący nawiązać z nim kontakt rzeczywiście jest znany rodzinie i ma dobre intencje. – Dzięki temu dziecko nie pójdzie z nikim obcym, kto poda się za jego wujka, ciocię, koleżankę czy kolegę mamy lub taty – i zaproponuje, że zaprowadzi je do rodziców. Wystarczy, że dziecko zapyta taką osobę o hasło. Należy pamiętać, że hasło nie powinno być zbyt skomplikowane, gdyż maluch ma je bez problemu zapamiętać, ale też nie może być zbyt oczywiste, by nie udało się go odgadnąć посторонniej osobie – wyjaśnia Łukasz Stacherczak.

Podczas spotkań, w trakcie którego omawiano zasady realizacji przedsięwzięcia, instytucje współpracujące pochyliły się też nad kwestią popularyzacji trzeźwości za kierownicą. Uczestnicy skupili się na istocie problemu nietrzeźwych kierowców w Częstochowie i formach interwencji wobec osób, które zamierzają prowadzić po spożyciu alkoholu. Podsumowali też zadania realizowane przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ramach Projektu „Powstrzymaj pijanego kierowcę” oraz zwrócili uwagę na edukację i promowanie zachowań prowadzących do wyeliminowania nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego.

Katarzyna Gwara





WCZESTOCHOWIE.PL

Centrum Piłki Nożnej w Częstochowie. Jest przetarg na dokumentację

SAS

28.02.2019

11:20



mat.Artura Grodzińskiego (ART)

Miasto ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla inwestycji pn. "Centrum Piłki Nożnej w Częstochowie".

- Przetarg został ogłoszony dzień po wydaniu decyzji o pozwoleniu na budowę, ponieważ zależy nam, żeby proces inwestycyjny był jak najsprawniej przeprowadzony - mówi **Michał Konieczny**, naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Częstochowy.

Jak dodaje, miasto dysponuje projektem budowlanym, ale jest on niewystarczający na ogłoszenie przetargu na roboty budowlane. - Dlatego w pierwszej kolejności musieliśmy rozpiścić przetarg na pełną dokumentację projektowo-kosztorysową - wyjaśnia.

Po modernizacji stadion Rakowa ma pomieścić 6 tys. 152 osoby. Zakres prac obejmuje budowę nowej trybuny głównej z zapleczem sportowym i pełnym zadaszeniem (trybuna zachodnia) o pojemności 2461 miejsc, trybuny północnej (500 miejsc), trybuny południowej (1215 miejsc), przebudowę trybuny wschodniej wraz z budową zadaszenia o łącznej pojemności 1976 miejsc, budowę wieży telewizyjnej, pięciu stoisk gastronomicznych, sześciu punktów kasowych z pomieszczeniami ochrony, toalet (w tym dla osób niepełnosprawnych), obiektu zaplecza sportowego, przebudowę boiska głównego i treningowego (płyty podgrzewane), budowę ogrodzeń, dwóch telebimów wolnostojących, sześciu masztów flagowych, parkingów na 94 miejsca postojowe, schodów terenowych, murków oporowych, podziemnego zbiornika przeciwpożarowego, oświetlenia stadionu i systemu monitoringu.

Przypomnijmy, że miasto od marca 2018 roku stara się o ministerialne dofinansowanie do inwestycji w wysokości 70 proc. (szacunkowy koszt przedsięwzięcia wynosi i 36,7 mln zł). W październiku ubiegłego roku były już wiceminister sportu i turystyki Jarosław Stawiarski zapowiedział, że Częstochowa dostanie na razie 10 mln zł, z możliwością dalszego dofinansowania w przyszłości. Miasto liczy jednak, że kwota jaką otrzyma, będzie zgodna z wcześniejszymi deklaracjami wsparcia dla Rakowa, płynącymi ze strony parlamentarzystów i przedstawicieli rządu. Jednocześnie wyjaśnia, że w związku z brakiem możliwości istotnego zmniejszenia zakresu inwestycji, nie jest w stanie zrealizować planowanego projektu z dofinansowaniem na poziomie 10 mln zł. Dlatego wnioskuje o przyznanie kwoty wskazanej we wniosku (w wysokości blisko 20,5 mln zł).

Oferty w przetargu na dokumentację projektowo-kosztorysową można składać do 12 marca w Biurze Obsługi Interesanta UM przy ul. Śląskiej.

Źródło: własne

Uzgodnijcie z dzieckiem rodzinne hasło. Nowa kampania w Częstochowie

PP

28.02.2019

10:25



fol. UM Częstochowy

W Częstochowie ruszyła nowa kampania mająca na celu poprawę bezpieczeństwa najmłodszych mieszkańców.

Nowa kampania to efekt dotychczasowej współpracy Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta i Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Komendą Miejską Policji, Strażą Miejską, Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego oraz Ośrodkiem Pomocy Osobom z Problemami Alkoholowymi w Częstochowie. W środę, 27 lutego podczas spotkania przedstawiciele instytucji współpracujących, omówiono zasady realizacji przedsięwzięcia.

„Bezpieczne hasło rodzinne” to akcja kierowana do rodziców i opiekunów dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, mająca na celu poprawę bezpieczeństwa najmłodszych częstochowian. Tzw. bezpieczne hasło rodzinne to umowne sformułowanie pomiędzy dzieckiem i najbliższymi mu osobami, które ma służyć weryfikacji, czy osoba nawiązująca kontakt z dzieckiem jest znana rodzinie i ma dobre intencje. Dzięki temu dziecko nie pójdzie z nikim obcym, kto poda się za jego wujka, ciocię, koleżankę czy kolegę mamy lub taty - i zaproponuje, że zaprowadzi je do rodziców. Wystarczy, że dziecko zapyta taką osobę o hasło. Należy pamiętać, że hasło nie powinno być zbyt skomplikowane, gdyż maluch ma je bez problemu zapamiętać, ale też nie może być zbyt oczywiste, by nie udało się go odgadnąć postronnej osobie.



Przy okazji spotkania omówiono też kwestię popularyzacji trzeźwości za kierownicą. Uczestnicy skupili się na istocie problemu nietrzeźwych kierowców w Częstochowie i formach interwencji wobec osób, które zamierzają prowadzić po spożyciu alkoholu. Podsumowali też zadania realizowane przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ramach Projektu „Powstrzymaj pijanego kierowcę” oraz zwrócili uwagę na edukację i promowanie zachowań prowadzących do wyeliminowania nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego.

Źródło: UM Częstochowy

Miasto również w tym roku będzie dopłacać do wymiany starych pieców i usuwania azbestu

PP

01.03.2019
08:24



fort. archiwum

Częstochowscy radni przyjęli w czwartek, 28 lutego uchwały dotyczące dotacji do montażu kolektorów słonecznych, modernizacji systemów grzewczych oraz usuwania wyrobów budowlanych zawierających azbest.

Osoby, które zdecydują się zastąpić kocioł opalany węglem, podłączeniem do sieci co, ogrzewaniem elektrycznym, kotłem gazowym lub olejowym mogą otrzymać do 70 proc. kosztów netto poniesionych przez wnioskodawcę na wykonanie przyłącza do wężła ciepłego wraz z wężłem lub zakup nowego źródła ciepła, jednak nie więcej niż 6 tys. zł.

W przypadku wymiany starego źródła ciepła na kocioł nowej generacji na paliwo stałe dofinansowanie wyniesie do 50 proc., jednak nie więcej niż 4 tys. zł.

Również na dofinansowanie w wysokości 50 proc., ale nie więcej niż 5 tys. zł, mogą liczyć ci, którzy zdecydują się na montaż kolektorów słonecznym wspomagających system grzewczy lub służących do wytwarzania ciepłej wody użytkowej w budynkach i lokalach mieszkalnych.

Dofinansowaniu będą podlegać także koszty wykonania prac związanych z usuwaniem odpadów azbestowych powstających przy wymianie lub likwidacji pokryć dachowych i elewacji.

Będą to więc koszty demontażu płyt azbestowo-cementowych płaskich i falistych z dachu, elewacji obiektu budowlanego, zabezpieczenia ich zgodnie z obowiązującymi przepisami, załadunku, transportu oraz unieszkodliwienia poprzez składowanie odpadów na uprawnionym składowisku. Zgodnie z uchwałą, kwota dotacji wyniesie do 60 proc. kosztów netto poniesionych przez wnioskodawcę, jednak nie więcej niż 4 tys. zł.

O dofinansowanie mogą ubiegać się osoby fizyczne posiadające tytuł prawny do nieruchomości, z zastrzeżeniem, że w roku złożenia wniosku nie jest ona wykorzystywana na cele działalności gospodarczej ani jakiegokolwiek innej działalności zarobkowej - bez względu na jej formę prawną oraz sposób realizacji.

Dofinansowanie przysługuje na zadania inwestycyjne planowane do realizacji po dacie podpisania umów dotacji, jednak nie później niż do 30 września 2018 roku.

Po uprawnieniu się uchwał Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa ogłosi termin naboru wniosków.

Źródło: własne



RADIOJURA.COM.PL

Budowa bloku miejskiego idzie zgodnie z planem

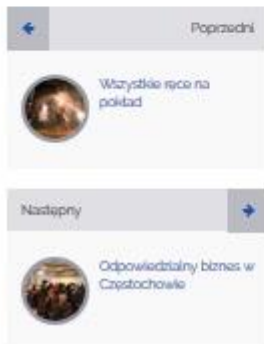
25 lutego 2019



foto: newhom / istablog.com

Rośnie blok komunalny u zbiegu ulic Focha, Putaskiego i Sobieskiego. Miasto przygotowuje tutaj ponad 60 mieszkań dla częstochowian, którzy czekają na własne lokum. Prace posuwają się sprawnie, prawdopodobnie budowa potrwa do czerwca wraz z zagospodarowaniem okolicznego terenu.

[f Poliec 0](#)



Mówi Michał Konieczny, naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych:



Postępy prac przy budowie nowego miejskiego bloku relacjonował nam Michał Konieczny. Przy okazji tej budowy miasto zagospodarowało plac dawnego targowiska oraz przebudowuje również wlot ul. Focha do Sobieskiego. Co jeszcze znajdzie się wokół budynku?



Dodaje Michał Konieczny z Urzędu Miasta.

Ferie 2019 w Częstochowie podsumowuje straż miejska

25 lutego 2019



Znamy rok 2018 w liczbach przedstawionych przez Straż Miejską. Częstochowscy mundurowi podsumowali swoją pracę w ubiegłym roku. Najczęstsze wezwania to te telefoniczne i związane z zakłócaniem porządku.

[f Poliec 0](#)



A ile tych interwencji trzeba było podjąć w mieście? W tej sprawie Mariusz Osyra:

